



**UNIwersytet EKONOMICZNY W KRAKOWIE**  
**WYDZIAŁ EKONOMII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

Kierunek: Ekonomia  
Specjalność: Przedsiębiorczość i Innowacje

**Dominik Jaskulski**

**RACHUNEK DOCHODU NARODOWEGO A  
POZOSTAŁY PRODUKT PRYWATNY NA  
PRZYKŁADZIE GOSPODARKI POLSKI  
W LATACH 1995-2007**

Praca licencjacka napisana pod kierunkiem naukowym:  
dr Małgorzaty Kosała

Kraków 2009

# SPIS TREŚCI

<b>SPIS TREŚCI.....</b>	<b>2</b>
<b>WSTĘP.....</b>	<b>4</b>
<b>ROZDZIAŁ 1. RACHUNEK DOCHODU NARODOWEGO.....</b>	<b>6</b>
1.1 Podstawy teoretyczne rachunku dochodu narodowego.....	6
1.1.1 Produkt narodowy brutto w tradycji szkoły neoklasycznej. ....	6
1.1.2 Model gospodarki narodowej.....	7
1.1.3 Teoretyczne aspekty obliczania dochodu narodowego.....	9
1.2 Rachunek dochodu narodowego we współczesnej gospodarce .....	11
1.2.1 Metodyka obliczania dochodu narodowego Głównego Urzędu Statystycznego ....	11
1.2.2 Metodyka przeliczania wartości dochodu narodowego na ceny stałe.....	19
1.2.3 Podział agregatów rachunku dochodu narodowego.....	22
1.3 Sposoby obliczania udziału sektora publicznego w gospodarce.....	25
1.4 Krytyka obowiązującej metodologii .....	29
1.4.1 Składniki dochodu narodowego. ....	30
1.4.2 Krytyka zwolenników subiektywizmu metodologicznego. ....	32
<b>ROZDZIAŁ 2. PRODUKT PRYWATNY W TEORII SZKOŁY AUSTRIACKIEJ.....</b>	<b>34</b>
2.1 Austriacka Szkoła Ekonomii.....	34
2.1.1 Początki myśli austriackiej w naukach ekonomicznych .....	34
2.1.2 Rozkwit ekonomii austriackiej i jej sytuacja na przełomie wieków .....	41
2.2 Metodologia badań naukowych Szkoły Austriackiej.....	45
2.2.1 Różnice metodologiczne pomiędzy Szkołą Austriacką a neoklasyczną.....	46
2.2.2 Rundy sporów metodologicznych z różnymi szkołami ekonomicznymi.....	52
2.2.3 Rozbieżności metodologiczne wewnątrz Szkoły Austriackiej.....	57
2.3 Produkt Prywatny według Austriackiej Szkoły Ekonomii.....	59
<b>ROZDZIAŁ 3. PORÓWNANIE POZOSTAŁEGO PRODUKTU PRYWATNEGO Z PRODUKTEM KRAJOWYM BRUTTO NA PRZYKŁADZIE GOSPODARKI POLSKI W LATACH 1995-2007 .....</b>	<b>62</b>
3.1 Produkt Krajowy Brutto dla gospodarki Polski w latach 1995 – 2007 .....	64
3.1.1 Deflator.....	64
3.1.2 Wielkość zatrudnienia .....	65
3.1.3 Nominalny i realny PKB dla gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	66
3.1.4 Produkt Krajowy Brutto w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę..	67

3.2 Pozostały Produkt Prywatny na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995 – 2007.	69
3.2.1 Metodologia obliczenia PPP dla Polski .....	69
3.2.2 Pozostały Produkt Prywatny dla gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	71
3.2.3 Pozostały Produkt Prywatny w cenach stałych na 1 pracującego dla gospodarki Polski w latach 1995-2007 .....	76
3.3 Porównanie wartości i dynamiki Produktu Krajowego Brutto i Pozostałego Produktu Prywatnego.....	78
3.3.1 Porównanie Produktu Krajowego Brutto z Pozostałym Produktem Prywatnym na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	78
3.3.2 Produkt Krajowy Brutto a Pozostały Produkt Prywatny w przeliczeniu na 1 pracującego na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	80
3.4 Wnioski .....	81
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>82</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>83</b>
<b>SPIS TABEL .....</b>	<b>86</b>
<b>SPIS RYSUNKÓW .....</b>	<b>87</b>

# WSTĘP

Rachunek dochodu narodowego jest jedną z najważniejszych kategorii w nowoczesnej ekonomii, zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej. Media prześcigają się w podawaniu najnowszych danych o PKB oraz porównywaniu krajów między sobą, a ekonomiści starają się jak najdokładniej przewidzieć jego wzrost lub spadek w przyszłości. Wysoki wzrost gospodarczy stał się jednym z najważniejszych postulatów wielu partii politycznych, a czasem nawet narzędziem w walce o władzę.

Zarówno większość ekonomistów jak i nie-ekonomistów nie zastanawia się już nad tym z czego składa się ów rachunek. Bardziej interesujące stały się symulacje, kiedy kraj X dogoni kraj Y przy stopie wzrostu  $z\%$ , które kraje mają największy dochód na 1 mieszkańca lub jak bardzo rósł dochód przy rządach tej lub tamtej partii politycznej. Czy jednak powinniśmy bezkrytycznie ufać sposobowi, w jaki liczony jest dochód narodowy? Czy jego koncepcja oparta jest na poprawnych fundamentach teoretycznych? Teza niniejszej pracy mówi, że nie jest to takie oczywiste. Ma ona za zadanie pokazać zarówno „znane” niedociągnięcia rachunku dochodu narodowego (o których każdy zainteresowany może poczytać na przykład w Internecie) jak i te „nieznane” lub mniej znane, o których zapominają często także profesjonalni ekonomiści. W niniejszej pracy zostanie więc przedstawiona między innymi krytyka PKB.

Tak zwanych „oczywistych błędów” jest w ekonomii niewątpliwie dużo. Ich wyrugowanie w przyszłości nie będzie zależało jedynie od poziomu prac naukowych ale w dużym stopniu także od podstaw teoretycznych, które przekazują nauczyciele akademicki kolejnym pokoleniom. Fundamentalne błędy w aksjomatach teoretycznych implikują przecież nieporównywalnie więcej nieporozumień niż błędy popełniane w dalszych etapach dedukcji naukowca.

Właśnie dlatego tak dokładnie została opisana geneza Szkoły Austriackiej jak i jej podstawy metodologiczne. Większość podręczników ekonomicznych traktuje ekonomię fragmentarycznie. Opisuje ekonomię rynku pracy, ekonomię rolnictwa, finanse publiczne itd. Jest to skutkiem między innymi dość dużego bałaganu panującego w teorii ekonomii. Poszczególne obszary analizy nie wiążą się między sobą, są wzajemnie sprzeczne lub czerpią z różnych teorii. Przewagą podejścia Austriaków nad ekonomistami głównego nurtu jest bez wątpienia bardzo szczegółowe odnośnienie się do konkretnych aksjomatów teoretycznych. Główne dzieła Misesa, Rothbarda i innych przedstawicieli Szkoły Austriackiej zawsze dokładnie opisują pierwotne założenia, z których dedukowane są kolejne prawa ekonomiczne.

Pierwsza część niniejszej pracy opisuje teoretyczny model, który legł u podstaw rachunku dochodu narodowego oraz metody jego obliczania w teorii. Następnie analizie poddano metodologię obliczania dochodu narodowego przez Główny Urząd Statystyczny. Podano także sposób przeliczania dochodu na ceny stałe oraz zarysowano ogólny podział agregatów rachunku dochodu narodowego. W dalszej części pierwszego rozdziału opisano sposoby obliczania udziału państwa w gospodarce oraz przedstawiono krytykę obowiązującej metodologii. Posłużyły temu zarówno źródła Austriackie jak i ekonomistów nie związanych z tą szkołą.

Druga część pracy opisuje Szkołę Austriacką i koncepcję Pozostałego Produktu Prywatnego. Zostanie przedstawiona geneza tej heterodoksyjnej szkoły, a następnie główne aksjomaty jej teorii. W opisie metodologii przedstawiono zarówno prakseologię, na której oparta jest metoda Austriaków a także najważniejsze kwestie różniące ją od ekonomii głównego nurtu. Ostatnia część drugiego rozdziału to omówienie Pozostałego Produktu Prywatnego według propozycji profesora Murraya N. Rothbarda.

Trzeci i ostatni rozdział pracy implikuje w praktyce zastosowanie alternatywnego miernika dochodu narodowego, jakim jest wspomniany Pozostały Produkt Prywatny. Zostanie on policzony dla Polskiej gospodarki na kilka sposobów i porównany z PKB. Na koniec omówione zostaną różnice między otrzymanymi wynikami, a tymi, które uzyskał Robert Batemarco - ekonomista amerykański, który obliczał PPP dla gospodarki USA.

Praca ma przede wszystkim zaprezentować, że „powszechnie znane prawdy” niekoniecznie muszą być prawdziwe. Innymi słowy mówiąc: nie każda teoria zaprezentowana z naukową gracją (formalizmem) musi być naukowo słuszna.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Bardzo trafnie temat ten rozwija T. Mayer, *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, PWN, Warszawa 1996

# ROZDZIAŁ 1. RACHUNEK DOCHODU NARODOWEGO

## 1.1 Podstawy teoretyczne rachunku dochodu narodowego

Celem tego rozdziału jest przedstawienie tradycyjnego podejścia do obliczania rachunku dochodu narodowego. Posłużą do tego głównie opracowania, z których korzystają nauczyciele akademicki wykładający makroekonomię: *Makroekonomia* Dawida Begga oraz *Ekonomia* autorstwa Samuelsona i Nordhauusa.

### 1.1.1 Produkt narodowy brutto w tradycji szkoły neoklasycznej.<sup>2</sup>

Keynesizm obecny jest w ekonomii już ponad 70 lat<sup>3</sup>. Największą popularnością cieszył się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych – natomiast najmniejszą w latach siedemdziesiątych, w czasie tak zwanej kontrrewolucji monetarystycznej. Poprzednia dekada przyniosła powrót tej szkoły w badaniach teoretycznych i empirycznych.<sup>4</sup> Z poglądami Johna Maynarda Keynesa możemy się zgadzać lub nie – faktem natomiast jest, że obok Adama Smitha czy Karola Marksa wywarł on największy wpływ na kształt obecnej ekonomii politycznej.

Podstawową kategorią ekonomiczną w rozważaniach tego ekonomisty jest produkt narodowy brutto. Agregat ten uważany jest za podstawowy wyznacznik postępu gospodarczego – słyszymy o nim w mediach, bez niego trudno wyobrazić sobie wykład z makroekonomii. PKB<sup>5</sup> używany jest przez niemal wszystkich ekonomistów do potwierdzania lub negowania ich teorii ekonomicznych. Wykorzystywany jest w modelach ekonomicznych i ekonometrycznych, a PKB *per capita* jest najczęściej stosowaną miarą do określania zamożności obywateli danego kraju.

Potwierdzenie dwóch powyższych stwierdzeń odnajdziemy w *Ekonomii* Samuelsona i Nordhauusa: „*W latach trzydziestych nastąpiło pierwsze poruszenie w nauce makroekonomii, której podwaliny położył John Maynard Keynes. (...) Każde omówienie polityki*

---

<sup>2</sup> Jako tradycję neoklasyczną rozumiem główne trendy obecne w ekonomii: monetaryzm, keynesizm oraz nurt klasyczny.

<sup>3</sup> Za symboliczną datę możemy uznać rok 1936, w którym została wydana „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza” – opus magnum Keynesa.

<sup>4</sup> A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, PWN, Warszawa 2000.

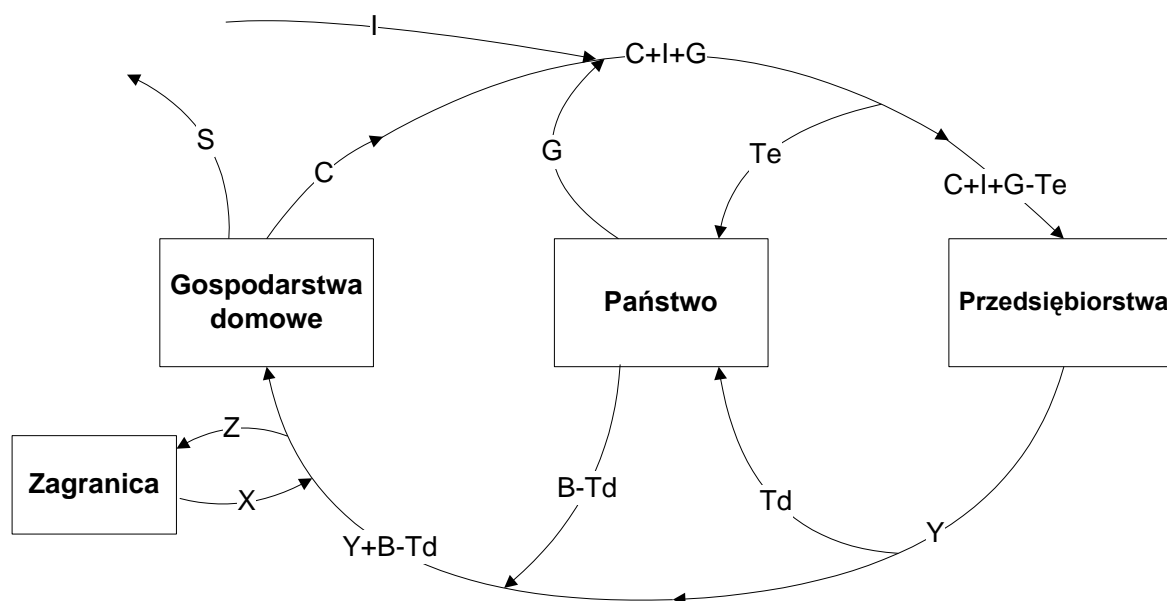
<sup>5</sup> Będę używał w rozdziale pierwszym zamiennie określeń dochód narodowy i Produkt Krajowy Brutto.

makroekonomicznej musi się zaczynać od Johna Maynarda Keynesa. Keynes (1883 – 1946) był wszechstronnym geniuszem, który wniósł wybitny wkład do matematyki, filozofii i literatury.”<sup>6</sup> i dalej „Ogólnie rzecz biorąc, ekonomiści oceniają wyniki makroekonomiczne, analizując kilka podstawowych zmiennych, przy czym najważniejsze z nich to produkt krajowy brutto (PKB), stopa bezrobocia oraz inflacja”.<sup>7</sup>

### 1.1.2 Model gospodarki narodowej

Rachunek dochodu narodowego ma swoje korzenie w bardzo prostym modelu gospodarki, w którym występują gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, państwo oraz wymiana handlowa z zagranicą. Model ten nie jest tematem niniejszej pracy – jednak dla zrozumienia niektórych jej fragmentów zostanie pokrótce omówiony.<sup>8</sup>

Rysunek 1. Model gospodarki narodowej wg keynesistów



Opracowanie własne na podstawie David Begg, Stanley Fischer, Rudiger Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE S.A., Warszawa 2003

<sup>6</sup>Paul A. Samuelson, William D. Nordhaus, *Ekonomia tom 2*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004, Str. 5 i str. 7

<sup>7</sup>Paul A. Samuelson, William D. Nordhaus, *Ekonomia tom 2*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004, Str. 8

<sup>8</sup>Większość wykorzystywanych obecnie na uczelniach wyższych podręczników do makroekonomii przedstawia ten lub bardzo podobny model gospodarki narodowej. W niniejszej pracy skorzystano z opisu, jaki został przedstawiony w książce David Begg, Stanley Fischer, Rudiger Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE S.A., Warszawa 2003

Powyższy schemat zakłada istnienie 3 odrębnych bytów (oraz strefy zewnętrznej systemu - „zagranicę”), charakteryzując jednocześnie główne przepływy między nimi. Opis przepływu możemy zacząć na przykład od przedsiębiorstw, które wypłacają gospodarstwom domowym dochody za czynniki produkcji (Y). Dochody te zostają powiększone przez płatności transferowe od rządu do obywateli (B) oraz pomniejszone o podatki bezpośrednie (Td). Zostawmy na razie zagranicę. Następnie dochody (tzw. rozporządzalne) są przeznaczane przez gospodarstwa domowe albo na konsumpcję (C) albo oszczędności (S). Wydatki na konsumpcję (C) są powiększane o wydatki państwa (G) oraz wydatki na inwestycje (I). Suma C + I + G oznacza PKB w cenach rynkowych. Po odjęciu od niego podatków pośrednich (Te) otrzymujemy PKB w cenach bazowych Y, który jest wypłacany przez przedsiębiorstwa gospodarstwom domowym.

W celu otrzymania całościowego modelu do powyższej analizy dodaje się „zagranicę”. Zarówno gospodarstwa domowe, jak i przedsiębiorstwa i państwo mogą dokonywać importu (Z). Import, który według twórców powyższego modelu nie kreuje dochodów czynników wytwórczych, jest odejmowany od PKB. Jednocześnie wartość produktu krajowego brutto jest powiększana o eksport (X). W związku z tym wystarczy, że dodamy do obiegu różnicę między wielkością eksportu a importu – oznaczaną jako NX.<sup>9</sup> Całościowo więc uproszczone równanie PKB na podstawie powyższego modelu wygląda następująco:

$$Y = C + I + G + X - Z - Te - Td$$

Pokazanie tej prostej zależności jest niezbędne dla wykazania błędów teoretycznych tkwiących w rachunku dochodu narodowego, które zostaną dokładniej omówione w rozdziale 1.4.

---

<sup>9</sup> Dokładniejsze omówienie tego modelu można znaleźć w David Begg, Stanley Fischer, Rudiger Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE S.A., Warszawa 2003, str. 30



### 1.1.3 Teoretyczne aspekty obliczania dochodu narodowego

Metodologia obliczania dochodu narodowego została sformalizowana po raz pierwszy w roku 1953<sup>10</sup>. Pierwsza wersja koncentrowała się na obliczaniu i prezentacji jedynie głównych przepływów w zakresie produkcji, konsumpcji, akumulacji i handlu zagranicznego. Informacje były zestawiane tylko w cenach bieżących.<sup>11</sup>

Obecnie na świecie obowiązuje SNA (*System of National Accounts*) z roku 1993, a w Polsce jego europejska wersja ESA 1995. W tej wersji SNA wprowadzono na przykład szacunki szarej i nielegalnej gospodarki.<sup>12</sup>

Dochód narodowy możemy obliczyć 3 metodami:

1. Od strony tworzenia dochodu. Podstawą analizy w tej metodzie jest pojęcie wartości dodanej (produkcji czystej).
2. Ze strony podziału dochodu. W tym ujęciu liczony jest on jako suma kosztów czynników produkcji – lub mówiąc inaczej – jako suma dochodów uzyskiwanych w ciągu roku przez właścicieli środków produkcji (kapitału, pracy, ziemi).
3. Z punktu widzenia ostatecznego wykorzystania dochodu. Taka analiza ukazuje, jaka część dochodu zostaje zużyta na prywatne wydatki konsumpcyjne, wydatki publiczne lub inwestycje prywatne netto.

Wykorzystanie każdej z tych metod powinno dać (teoretycznie) ten sam wynik.

Kolejną kwestią dotyczącą metodologii obliczeń jest rozróżnienie wartości PNB w **cenach bieżących i stałych**. Co do faktu, że do pomiaru rozmiarów dochodu narodowego używa się jednostek pieniężnych i cen chyba nikt nie ma wątpliwości – trudności związane z liczeniem dochodu w innych jednostkach (wagowych, ilościowych itd.) są nie do

---

<sup>10</sup> Należy tu dodać, że pierwsze zalecenia na temat rachunków narodowych zostały opublikowane przez ONZ w 1947 roku. Zaraz po wojnie zaczęło też powstawać najwięcej prac naukowych na temat konstrukcji systemu rachunków narodowych.

<sup>11</sup> Porównaj: *Rachunki narodowe – wybrane problemy i przykłady zastosowań*, pod redakcją Mariusza Plicha, str. 5

<sup>12</sup> Ibidem.

pokonania.<sup>13</sup> Jednak także ceny przysparzają trudności określeniu obiektywnej wartości dochodu narodowego.

Zwykle dla krótszego okresu podaje się wartość PKB liczonego w cenach bieżących, czyli z danego roku. Dla analizy dłuższych okresów używa się cen stałych, czyli z odniesieniem do jednego, konkretnego roku (na przykład dla okresu 10 lat możemy policzyć PKB w cenach z początku okresu, z końca lub z każdego innego roku). Ceny stałe służą do analizy dynamiki i struktury, a także rozmiarów wartości globalnej produktu krajowego brutto i dochodu narodowego. Umożliwiają także porównania międzynarodowe. W teorii makroekonomii uznaje się<sup>14</sup>, że dzięki cenom stałym wyeliminować można wpływ ruchu cen na kształtowanie się PKB.

W użyciu cen stałych w rachunku dochodu narodowego w praktyce napotyka się kilka problemów. Pierwszym z nich jest inflacja/deflacja. W takich przypadkach używa się odpowiedniego deflatora, który (teoretycznie) niweluje jej wpływ. Problem w tym, że metodologie liczenia inflacji także się zmieniają i przy dłuższych okresach ciężko jest obliczyć deflator na przykład dla okresu 1950-2000, gdyż w różnych okresach inaczej obliczano inflację.

Innym problemem związanym ze stosowaniem cen stałych w rachunku dochodu narodowego jest rozwój technologii i związane z nim wprowadzanie zupełnie nowych produktów i usług na rynek i jednoczesne wycofywanie innych.<sup>15</sup> Zjawisko to wiąże się oprócz postępu technicznego ze zmianą wydajności pracy oraz jakością produktów. Względnie szybszy rozwój wydajności czy technologii w niektórych dziedzinach powoduje zmianę struktury PKB oraz zmianę struktury cen, co jest dosyć problematyczne w porównywaniu PKB z różnych okresów.

W im dłuższym okresie staramy się przedstawić dochód narodowy w cenach stałych tym większe będą potencjalne błędy wywołane niedokładnym delatorem oraz brakiem pełnej informacji o strukturze produkcji i usług.

---

<sup>13</sup> Szczególnie, że większość dochodu narodowego w tzw. „krajach rozwiniętych” tworzą usługi, których wartość jeszcze ciężiej „zmierzyć” bez użycia cen.

<sup>14</sup> Patrz: rozdział 15.4 Rola cen w rachunku dochodu narodowego, Praca zbiorowa pod redakcją naukową Stefana Marciniaka, *Makro- i mikroekonomia. Podstawowe Problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001

<sup>15</sup> Patrz: rozdział 15.4 Rola cen w rachunku dochodu narodowego, Praca zbiorowa pod redakcją naukową Stefana Marciniaka, *Makro- i mikroekonomia. Podstawowe Problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001

## **1.2 Rachunek dochodu narodowego we współczesnej gospodarce**

### **1.2.1 Metodyka obliczania dochodu narodowego Głównego Urzędu Statystycznego**

W Polsce badaniami makroekonomicznymi zajmują się 3 instytucje państwowe: Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Finansów oraz Narodowy Bank Polski. Głównymi źródłami danych wykorzystywanych w rachunkach narodowych jest sprawozdawczość wymienionych wyżej 3 instytucji oraz kilku innych. Tymi źródłami danych są:

- - od strony tworzenia PKB:
  - kwartalne, półroczne i roczne sprawozdania o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz działalności inwestycyjnej (F-01/F-02/I-01). Sprawozdania te są sporządzane na potrzeby GUS przez przedsiębiorstwa. Dają informacje o występujących trendach w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, zmianach w zatrudnieniu i płacach. F-01 jest sprawozdaniem kwartalnym, a F-02 rocznym
  - kwartalne, półroczne i roczne sprawozdania o wyniku finansowym instytucji finansowych (F-01/m oraz informacje o działalności banków uzyskiwane z danych sprawozdawczych NBP)
  - miesięczny meldunek o działalności gospodarczej (DG-1)
  - krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej (REGON)
  - dane z bilansów płatniczych Narodowego Banku Polskiego
  - dane z sprawozdawczości budżetowej Ministerstwa Finansów<sup>16</sup>
  
- - od strony rozdysponowania PKB:
  - badania budżetów gospodarstw domowych oraz badania aktywności ekonomicznej ludności (BABEL)
  - dane o sprzedaży detalicznej realizowanej przez przedsiębiorstwa handlowe i niehandlowe<sup>17</sup>
  - dane o wynagrodzeniach, wypłatach z zysku i świadczeniach z ubezpieczeń społecznych

---

<sup>16</sup> GUS w ograniczonym zakresie może korzystać ze źródeł administracyjnych (NBP i MF) – zdaniem urzędu zwiększenie dostępu do administracyjnych źródeł danych, w szczególności podatkowych (MF) i ubezpieczeniowych (ZUS) istotnie poprawiłoby jakość szacunków PKB.

<sup>17</sup> O liczbie pracujących powyżej 9 osób.

- dane o obrotach handlu zagranicznego
- kwartalne informacje z wykonania budżetów państwa i samorządów terytorialnych
- dane o wysokości diet poselskich i senatorskich otrzymywane z kancelarii Sejmu i Senatu
- dane Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
- szacunki własne i oceny ekspertów

Na podstawie zebranych danych obliczane są kategorie rachunku, jak w Tabeli 1.

Tabela 1. Obliczane przez GUS kategorie od strony tworzenia i rozdysponowania PKB

Od strony tworzenia PKB	Od strony rozdysponowania PKB
Produkcja globalna	Spożycie ogółem (indywidualne i zbiorowe)
Zużycie pośrednie	Akumulacja (nakłady brutto na środki trwałe i przyrost rzeczowych środków obrotowych)
Wartość dodana brutto	Obroty handlu zagranicznego
Podatki od produktów pomniejszone o dotacje do produktów	

Opracowanie własne na podstawie : Informacja GUS o metodologii szacunków kwartalnych produktu krajowego

Poniżej zostaną omówione szczegółowo poszczególne kategorie od strony rozdysponowania PKB.

**Spożycie ogółem** dzieli się na: spożycie indywidualne w sektorze gospodarstw domowych oraz spożycie zbiorowe, obejmujące spożycie w sektorze instytucji niekomercyjnych oraz spożycie publiczne w sektorze instytucji rządowych i samorządowych.

**Spożycie indywidualne w sektorze gospodarstw domowych** jest liczone na podstawie wydatków poniesionych przez ludność na:

- zakup dóbr i usług rynkowych
- spożycie produktów rolnych własnej produkcji<sup>18</sup>

<sup>18</sup> Liczone w cenach skupu surowych nieprzetworzonych produktów

- zakup usług nierynkowych, kupowanych za częściową odpłatność, takich jak usługi oświaty, ochrony zdrowia, turystyki, sportu, kultury i sztuki, kultury fizycznej oraz usługi mieszkaniowe
- wartość czynszów w mieszkaniach zamieszkiwanych przez właścicieli i najemców<sup>19</sup>
- wartość czynszów najmu mieszkań, które mieszczą się w indywidualnych budynkach czynszowych
- usługi podróży zagranicznych<sup>20</sup>

Z drugiej strony spożycie indywidualne sektora gospodarstw domowych **nie obejmuje**:

- zakupów ziemi, domów i mieszkań
- kosztów podróży służbowych
- wydatków na cele dobroczynne
- opłat sądowych, celnych i paszportowych
- składek na rzecz organizacji politycznych i społecznych
- podatków od spadków i darowizn<sup>21</sup>

**Spożycie zbiorowe** jest to suma spożycia w sektorze instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych oraz spożycia w sektorze instytucji rządowych i samorządowych.

Za wielkość **spożycia w sektorze instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych** GUS przyjmuje wartość produkcji globalnej tego sektora pomniejszoną o odpłatność ludności. Podobnie rzecz ma się ze spożyciem w sektorze instytucji rządowych i samorządowych, gdzie liczone jest ono jako różnica między poziomem produkcji globalnej tego sektora i odpłatnościami ludności za świadczone usługi nierynkowe. Owa różnica powiększana jest o wartość zakupionych usług w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej.

**Akumulacja** w rachunku dochodu narodowego to inaczej przyrost majątku narodowego obejmujący nakłady brutto na środki trwałe oraz przyrost rzeczowych środków obrotowych.

Nakłady brutto na środki trwałe obejmują nakłady na:

- remonty środków trwałych

<sup>19</sup> Wartość tych czynszów szacowana jest przy wykorzystaniu metody kosztów użytkownika

<sup>20</sup> Informacja GUS o metodologii szacunków kwartalnych produktu krajowego brutto

<sup>21</sup> Ibidem.

- wartości niematerialne i prawne
- rzeczowe środki trwałe

Jednocześnie **nie** obejmują nakładów:

- będących pierwszym wyposażeniem inwestycji
- odsetek od kredytów
- pożyczek inwestycyjnych za okres realizacji inwestycji

Czyli są to generalnie nakłady zwiększające wartość majątku trwałego przedsiębiorstw. Główny Urząd Statystyczny liczy i klasyfikuje je zgodnie z zaleceniami systemu ESA'95.

Do wartości nakładów na rzeczowe środki trwałe zalicza się poniesione w okresie sprawozdawczym nakłady na:

- zakup środków trwałych
- wytworzenie środków trwałych na potrzeby własne
- przysze środki trwałe (czyli środki trwałe w budowie)
- ulepszenia:
  - przebudowę, rozbudowę, rekonstrukcję, modernizację własnych środków trwałych
  - obcych środków trwałych, wraz z poniesionymi kosztami poniesionymi przy ich nabyciu, takimi jak transport, załadunek, wyładunek, ubezpieczenie, cła

Źródła danych, które wykorzystuje się przy ustalaniu wysokości nakładów na środki trwałe, można podzielić na **sprawozdawcze i szacunkowe**. Informacje **sprawozdawcze** są uzyskiwane z następujących źródeł:

- sprawozdań F-01/I-01 od przedsiębiorstw niefinansowych o liczbie pracujących 50 osób i więcej. Są to sprawozdania za I kwartał, półrocze, trzy kwartały i rok. Informują GUS o przychodach, kosztach, wyniku finansowym oraz o nakładach inwestycyjnych przedsiębiorstw;
- sprawozdań F-01/I-01 od przedsiębiorstw niefinansowych o liczbie pracujących w przedziale od 10 do 49 osób. W tym przypadku sprawozdania te wysyłane są co pół roku;

- sprawozdań I-01 od przedsiębiorstw finansowych o liczbie pracujących co najmniej 10 osób. Sprawozdania są przesyłane za pierwsze półrocze, trzy pierwsze kwartały i rok. Są to sprawozdania od banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, instytucji ubezpieczeniowych, biur i domów maklerskich, towarzystw i funduszy inwestycyjnych, narodowych funduszy inwestycyjnych oraz towarzystw i funduszy emerytalnych.
- danych z Ministerstwa Finansów o kwartalnych wydatkach na środki trwałe ponoszonych przez jednostki sektora instytucji rządowych i samorządowych

Natomiast dane **szacunkowe** przyjmuje się dla:

- przedsiębiorstw niefinansowych za I i III kwartał o liczbie pracujących do 50 osób. Dane szacunkowe przyjmuje się tutaj na podstawie sprawozdań F-01/I-01 za okresy półroczne roku poprzedniego oraz uogólnione wyniki badania reprezentacyjnego z 2 ostatnich lat podmiotów gospodarczych, gdzie liczba pracujących wynosi do 9 osób.
- przedsiębiorstw finansowych za I kwartał
  - sektora gospodarstw domowych
  - sektora instytucji niekomercyjnych
  - remontów
  - szarej gospodarki

Rozwinięcia wymaga jeszcze omówienie nakładów w sektorze gospodarstw domowych. Główny Urząd Statystyczny dzieli je na:

- nakłady na przedsiębiorstwa z liczbą pracujących do 9 osób
- nakłady na indywidualne budynki mieszkaniowe
- nakłady na indywidualne rolnictwo

Dane na nakłady w przedsiębiorstwach z liczbą pracujących do 9 szacowane są w oparciu o dane za okresy półrocza roku poprzedniego (sprawozdania F-01/I-01) dla przedsiębiorstw zatrudniających od 10 do 15 osób.

Nakłady na indywidualne budownictwo mieszkaniowe opracowywane są w oparciu o sprawozdawczość o ilości:

- wydanych pozwoleń na budowę mieszkań
- mieszkań, których budowę rozpoczęto

- mieszkań i budynków mieszkalnych oddanych do użytkowania<sup>22</sup>

Nakłady inwestycyjne w indywidualnym rolnictwie szacowane są dla:

- maszyn rolniczych w oparciu o dynamikę produkcji sprzedanej maszyn rolniczych i obserwacje wypłat z funduszy pomocowych dla rolników indywidualnych,
- budynków gospodarczych - w oparciu o dane roczne i obserwacje wypłat z funduszy pomocowych.

W sektorze instytucji niekomercyjnych nakłady szacowane są w oparciu o liczbę jednostek na koniec każdego kwartału w Bazie Jednostek Statystycznych.

Ponadto opracowywane są szacunki dotyczące remontów i “szarej gospodarki” . Wartość remontów w skali krajowej jest szacowana na poziomie ok. 8%. “Szara gospodarka” szacowana jest z uwzględnieniem wyników badania koniunktury w przemyśle, handlu oraz stopy bezrobocia. W ostatnich dwóch latach przyjmuje się, że udział “szarej gospodarki” w nakładach wynosi ok. 22%.<sup>23</sup>

Na koniec warto nadmienić, że GUS podaje pierwsze informacje o wzroście PKB 60 dni po kwartale. Są to dane wstępne, które podlegają weryfikacji po opracowaniu pełnych rocznych danych. Rozbieżności pomiędzy danymi szacunkowymi, a ostatecznymi na przykładzie lat 2002-2004 są następujące:

- 2002	0,5%
- 2003	0,4%
- 2004	0,7%

Jak widać różnice są niewielkie. Jeśli jednak popatrzymy na rozbieżności w danych kwartalnych, to mogą one wynosić prawie 2%.<sup>24</sup>

**Przyrost rzeczowych środków obrotowych** obejmuje wartość przyrostu:

- zapasów materiałów i surowców, półfabrykatów obcej produkcji, paliw (o ile nie stanowią składnika wyposażenia), części zapasowych maszyn i urządzeń (o ile nie stanowią wartości środka trwałego), materiałów biurowych i druków;
- produktów gotowych, tj. gotowych wyrobów i usług własnej produkcji, prac naukowo-badawczych, projektowych i geodezyjno-kartograficznych, zakończonych robót, inwentarza żywego hodowlanego oraz produkcji roślinnej i zwierzęcej;

---

<sup>22</sup> Nie trzeba tutaj dodawać, że błędy w takich obliczeniach mogą być ogromne. W szacunkach bierze się jedynie dane na temat ilości mieszkań, a przecież wartości poszczególnych inwestycji mieszkaniowych mogą się bardzo różnić (w zależności od województwa, tego, czy budowa jest na terenie gminy wiejskiej lub miejskiej itd.).

<sup>23</sup> Informacja GUS o metodologii szacunków kwartalnych produktu krajowego brutto

<sup>24</sup> Na przykład w II kwartale 2004 roku rozbieżność wyniosła aż 1,7%.



- produkcji nie zakończonej obejmującej roboty i usługi w toku oraz półfabrykaty własnej produkcji;
- towarów handlowych obcej produkcji zakupionych przez daną jednostkę gospodarczą w celu odsprzedaży w stanie nieprzetworzonym;
- rozliczeń międzyokresowych czynnych, tj. kosztów poniesionych w danym roku obrotowym odnoszących się do następnych okresów.<sup>25</sup>

**Obroty handlu zagranicznego** obejmują obroty towarowe i usługowe. Obroty towarowe opracowywane są na podstawie deklaracji INTRASTAT (dla przewozu i wywozu przez osoby fizyczne lub prawne, będące płatnikiem VAT, dla ewidencji obrotów wewnątrzunijnych w ścisłym powiązaniu z systemem podatkowym VAT) oraz Jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD.

Są to obroty rejestrowane. Obroty te powiększane są o wartość towarów, których nie obejmuje statystyka celna. Należą do nich towary przewożone przez podróżnych (turystów) w celach dalszej odsprzedaży, w ilościach niewymagających wypełnienia dokumentów celnych oraz towary przewożone w większych ilościach bez wypełnionych dokumentów. W rachunkach narodowych obroty te zaliczane są do tzw. "szarej gospodarki".

Informacje o obrotach usługowych pozyskiwane są z Narodowego Banku Polskiego. Są one powiększane o wartość tzw. podróży zagranicznych, tj. obrotów z tytułu usług turystycznych, zgodną z ujmowaną w bilansie płatniczym.

Do oszacowania obrotów towarowych nierejestrowanych w dokumentach celnych oraz podróży zagranicznych wykorzystywane są dane z badania Instytutu Turystyki dotyczącego wydatków cudzoziemców w Polsce oraz Polaków za granicą.

Wartości obrotów handlu zagranicznego wykorzystywane w rachunkach narodowych są spójne ze statystyką bilansu płatniczego Narodowego Banku Polskiego.<sup>26</sup>

Natomiast kategorie od strony tworzenia PKB przedstawiają się następująco.

**Produkcja globalna** to suma produkcji globalnej produktów (zarówno dóbr jak i usług) wszystkich sektorów własności albo sektorów instytucjonalnych lub wszystkich sekcji gospodarki narodowej.<sup>27</sup>

---

<sup>25</sup> Informacja GUS o metodologii szacunków kwartalnych produktu krajowego brutto

<sup>26</sup> Ibidem.

**Zużycie pośrednie** to suma kosztów zużytych w procesie produkcji (wartość zużytych materiałów, surowców, energii, gazów technicznych, usług obcych, koszty podróży służbowych, reklamy i inne).

**Wartość dodana brutto** jest różnicą między produkcją globalną a zużyciem pośrednim. Mówiąc innymi słowami jest to przyrost wartości dóbr w wyniku procesu produkcji lub inaczej różnica między całkowitym przychodem a całkowitymi kosztami zasobów zewnętrznych.

Suma wartości dodanej brutto i **podatków od produktów minus dotacji do produktów** daje Produkt Krajowy Brutto.<sup>28</sup>

---

<sup>27</sup> Główny Urząd Statystyczny, Mały Rocznik Statystyczny Polski 2008, Warszawa, 2008, str. 461.

<sup>28</sup> Ibidem.

## 1.2.2 Metodyka przeliczania wartości dochodu narodowego na ceny stałe

Zarówno szacunki kwartalne, jak i roczne PKB, są prowadzone w cenach stałych średniorocznych roku poprzedniego. Metoda ta jest zgodna z zasadami ESA '95. Prowadzenie obliczeń zarówno w skali kwartału jak i roku w ten sposób ma zapewniać spójność i addytywność szacunków pomiędzy kwartałami i latami.

W celu uzyskania danych w cenach średniorocznych roku poprzedniego wartości kwartalne roku, który jest badany, przeliczane są na ceny stałe, gdzie za wartość bazową roku poprzedniego przyjmuje się 100. Dla uzyskania porównywalności, wartości kwartalne roku bazowego również są przeliczane na ceny stałe z tego roku.

Zarówno wielkości absolutne kwartalnego PKB, jak i jego elementy (w cenach bieżących i stałych średniorocznych), są podstawą do oceny dynamiki realnej. Pośrednio w ten sposób możemy także uzyskać wynikowe deflatory cen dla PKB oraz jego elementów. W tym celu należy podzielić **wskaźnik dynamiki wartości** przez **wskaźnik dynamiki wolumenu**.

**Wskaźnik dynamiki wartości** to inaczej iloraz wartości absolutnych z kwartału badanego (wyrażonych w cenach bieżących) oraz wartości absolutnych z odpowiadającego mu (analogicznego) kwartału roku poprzedniego. Wartości absolutne z analogicznego kwartału roku bazowego wyrażone są w cenach stałych średniorocznych dla tego roku.

**Wskaźnik dynamiki wolumenu** to iloraz wartości absolutnych z kwartału badanego (który jest wyrażony w cenach stałych średniorocznych roku poprzedniego) oraz wartości absolutnych z analogicznego kwartału roku poprzedniego (także wyrażony w cenach stałych jednorocznych roku bazowego).

PKB **nie jest** przeliczany przez GUS jako całość na ceny stałe średnioroczne roku poprzedniego. GUS, z uwzględnieniem odpowiedniej dezagregacji, przelicza za to poszczególne elementy PKB na ceny stałe. Mówiąc inaczej, PKB w cenach stałych roku poprzedniego (bazowego) stanowi sumę wyliczonych agregatów, zarówno od strony rozdysponowania jak i jego tworzenia.

Na końcu całego procesu przeliczania na ceny stałe obliczany jest wskaźnik dynamiki realnej PKB dla badanego okresu, gdzie podstawą jest analogiczny kwartał<sup>29</sup> roku poprzedniego.

---

<sup>29</sup> Oczywiście mówimy tu o przypadku rachunków kwartalnych. PKB roczne w cenach stałych jest obliczane w analogiczny sposób. Nie występuje jednak w tym przypadku potrzeba uśredniania cen kwartalnych w skali roku.

Procedura przeliczania PKB<sup>30</sup> na ceny stałe obejmuje według metodologii Głównego Urzędu Statystycznego 4 etapy:

1. Przeliczenie poszczególnych elementów PKB dla każdego z kwartałów roku bazowego na ceny stałe średnioroczne tego roku, z wykorzystaniem specjalnie opracowanych dla tego celu wskaźników cen. Odbywa się to na możliwie najniższym poziomie agregacji.

Na przykład, w celu przeliczenia wartości PKB w poszczególnych kwartałach roku bazowego 2009 używa się odpowiednich wskaźników cen przy podstawie roku 2009:

- dla I kwartału 2009r.

$$\frac{I\_kwartał\_2009}{2009}$$

- dla II kwartału 2009r.

$$\frac{II\_kwartał\_2009}{2009}$$

- dla III kwartału 2009r.

$$\frac{III\_kwartał\_2009}{2009}$$

- dla IV kwartału 2009r.

$$\frac{IV\_kwartał\_2009}{2009}$$

Ta prosta procedura (zdaniem GUS) zapewnia spójność i addytywność danych kwartalnych z rocznymi za 2009 rok, w cenach bieżących.

2. Przeliczenie poszczególnych elementów PKB dla badanego kwartału na ceny stałe średnioroczne roku poprzedniego. Także w tym przypadku GUS dokonuje obliczeń na możliwie najniższym poziomie agregacji.

Na przykład dla I kwartału 2009 roku rokiem bazowym jest rok 2008. Przeliczenia na ceny stałe średnioroczne z 2008 roku prowadzone są przy wykorzystaniu specjalnie opracowanych do tego celu wskaźników cen:

$$\frac{I\_kwartał\_2009}{2008}$$

Zasada ta obowiązuje przy przeliczaniu każdego następnego kwartału w badanym roku. Dzięki tej zasadzie zachowana będzie spójność i addytywność wielkości kwartalnych z

---

<sup>30</sup> W okresach kwartalnych.

wielkościami rocznymi PKB za 2009 rok, wyrażonymi w cenach stałych jednorocznych roku 2008.

3. Obliczanie wskaźnika realnej dynamiki (wolumenu) PKB i jego elementów. Korzystając dalej z przykładu roku 2009 należałoby więc odnieść wyliczone wartości realne dla I kwartału 2009 roku (jak w punkcie drugim) do przeliczonych na ceny stałe średnioroczne roku 2008 wartości dla I kwartału 2008 roku (jak w punkcie pierwszym).

4. Dla uzyskania rzeczywistych wynikowych deflatorów cenowych dzieli się wskaźnik dynamiki wartości przez wskaźnik dynamiki wolumenu. Przyjmijmy następujące oznaczenia:

D – deflator cenowy

W – wskaźnik dynamiki wartości

V – wskaźnik dynamiki wolumenu

#### **Wskaźniki dynamiki otrzymujemy w następujący sposób:**

1. Dla dynamiki wartości (W)

$$\frac{\text{I kwartał 2009 roku w cenach bieżących}}{\text{I kwartał 2008 roku w cenach stałych średniorocznych 2008r.}}$$

2. Dla dynamiki wolumenu (V)

$$\frac{\text{I kwartał 2009 roku w cenach stałych średniorocznych 2008r.}}{\text{I kwartał 2008 roku w cenach stałych średniorocznych 2008r.}}$$

Deflator cenowy możemy obliczyć według następującego wzoru:

$$D = \frac{W}{V}$$

Dzięki temu możemy określić deflatory dla poszczególnych elementów PKB. Na przykład w roku 2005 przy inflacji 2,1% deflator cenowy nakładów brutto na środki trwałe wyniósł 102,5<sup>31</sup>, a deflator produktu krajowego brutto ogólnie 101,5.

---

<sup>31</sup> W omawianym przykładzie rokiem bazowym jest rok 2004.

### 1.2.3 Podział agregatów rachunku dochodu narodowego

W niniejszym podrozdziale omówione pokrótce zostaną podstawowe kategorie rachunku dochodu narodowego.

Tabela 2. Agregaty rachunku dochodu narodowego.

<b>Produkt narodowy brutto</b>	<b>Produkt Narodowy Netto</b>	<b>Produkt Krajowy Brutto</b>	<b>Dochód narodowy</b>
Dochód netto z własności za granicą	PNN = PNB – - amortyzacja	Dochód netto z własności za granicą	DN = PNN – podatki pośrednie
Wydatki państwa		PKB = PNB – dochód netto z własności za granicą	
Inwestycje			
Eksport netto			Podatki pośrednie
Konsumpcja		Amortyzacja	Amortyzacja

Opracowanie własne na podstawie David Begg, Stanley Fischer, Rudiger Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE S.A., Warszawa 2003

Powyższe zestawienie w bardzo uproszczony sposób przedstawia najważniejsze kategorie używane w rachunku dochodu narodowego. Dodatkowo wyróżnić możemy jeszcze produkt krajowy netto oraz dochód do dyspozycji. Wszystkie te agregaty zostaną pokrótce omówione poniżej.

**Produkt Narodowy Brutto** (ang. Gross National Product, także dochód narodowy brutto) to miernik całkowitych dochodów osiąganych przez ogół obywateli danego kraju, niezależnie gdzie zostały świadczone usługi przez czynniki produkcji. Inaczej mówiąc PNB to PKB skorygowany o dochody netto uzyskane z tytułu własności za granicą. Na powyższym rysunku została przedstawiona także struktura PNB.

**Produkt Krajowy Brutto** (ang. GDP – Gross Domestic Product) to oczywiście miara wielkości produkcji wytworzonej przez czynniki wytwórcze zlokalizowane na terenie danego kraju, bez względu na to kto jest ich właścicielem. Rozróżniamy PKB w cenach rynkowych oraz w cenach bazowych.<sup>32</sup> Produkcja krajowa, łącznie z podatkami pośrednimi na dobra i usługi to PKB w cenach rynkowych. Natomiast, jeśli pominiemy w rachunku podatki pośrednie otrzymamy PKB w cenach bazowych (który, siłą rzeczy, jest zawsze niższy od dochodu w cenach rynkowych).

W celu otrzymania wartości netto powyższych agregatów należy odjąć od nich amortyzację. **Amortyzacja** jest rozumiana tutaj jako ogólne zużycie kapitału trwałego. Inaczej mówiąc jest to szybkość z jaką zmniejszają się obecne zasoby kapitału w danym okresie. Może być to zarówno skutkiem jego fizycznego i ekonomicznego zużycia. **Produkt Narodowy Netto** otrzymujemy odejmując amortyzację od Produktu Narodowego Brutto, a **Produkt Krajowy Netto** odejmując amortyzację od Produktu Krajowego Brutto.

**Dochód narodowy** to różnica pomiędzy Produktem Narodowym Netto w cenach rynkowych a podatkami pośrednimi, czyli mówiąc inaczej, to Produkt Narodowy Netto w cenach bazowych. Oznacza on tą część dochodu, jaką ogólnie dysponuje gospodarka danego kraju na wydatki na dobra i usługi, po odłożeniu odpowiedniej ilości kapitału wystarczającego do sfinansowania amortyzacji (oraz do utrzymania istniejącego zasobu kapitału na obecnym poziomie).

---

<sup>32</sup> Czego nie należy mylić z PKB w cenach stałych i bieżących.

Wśród kategorii rachunku dochodu narodowego rozróżnić możemy jeszcze **dochód do dyspozycji**<sup>33</sup> (dochód rozporządzalny). Jest to ta część dochodu, którą dysponują gospodarstwa domowe na swoje wydatki. W celu jego obliczenia należy zsumować dochody rynkowe i transferowe gospodarstw oraz odjąć od nich podatki od dochodów osobistych.

Wzór na dochód do dyspozycji (DI) wygląda następująco:

$$\text{DI} = \text{PKB} - \text{amortyzacja} - \text{podatki pośrednie} - \text{podatki bezpośrednie od dochodów gospodarstw domowych i spółek akcyjnych} - \text{oszczędności przedsiębiorstw netto} + \text{płatności transferowe od rządu}$$

---

<sup>33</sup> Patrz Paul A. Samuelson, William D. Nordhaus, *Ekonomia tom 2*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004, strony 53 i 54.



### **1.3 Sposoby obliczania udziału sektora publicznego w gospodarce.**

Rachunek dochodu narodowego, oprócz funkcji miernika rozwoju ekonomicznego, umożliwia pośrednio obliczenie udziału państwa w gospodarce narodowej. Istnieje wiele opinii na temat tego, jaki ten udział powinien być – najłatwiejszy ich podział to wyróżnienie koncepcji liberalnych i interwencjonistycznych. Pierwsze z nich eksponują prawo własności obywateli, ich prywatną inicjatywę, przedsiębiorczość i interes. Wiąże się to z ograniczaniem roli państwa w życiu gospodarczym kraju. Drugie natomiast zakładają ograniczenie praw i wolności obywateli tłumacząc to niedoskonałościami rynku, które państwo musi naprawić. Niniejsza praca nie ma oceniać jednego lub drugiego podejścia – jednym z jej celów jest natomiast wskazanie sposobów na to, jak udział państwa w gospodarce obliczyć.

Co ciekawe, kwestii tej nie porusza większość podręczników makroekonomicznych<sup>34</sup>, ani GUS nie robi podobnych zestawień. Pośrednio, przy omawianiu rachunku dochodu narodowego, tak. Natomiast bezpośrednio ta kwestia nie jest analizowana. Różne podejścia do tego problemu zostaną przedstawione w niniejszym podrozdziale.

Pierwszym nasuwającym się sposobem na obliczenie udziału państwa w gospodarce jest stosunek budżetu danego kraju do Produktu Krajowego Brutto:

$$\frac{\text{budżet państwa}}{\text{PKB}}$$

W tym miejscu nasuwa się już kilka komplikacji:

- Czy powinniśmy brać pod uwagę budżet od strony dochodów czy wydatków?
- Co z przedsiębiorstwami państwowymi?
- Co z budżetami jednostek samorządowych, które przecież nie są uwzględniane w budżecie państwa?

Wielkość budżetu od strony dochodów to ta część wyprodukowanych przez rynek dóbr i usług, która została odebrana obywatelom kraju w postaci pieniężnej przez podatki i quasi-podatki (wszystkie cła, akcyzy, opłaty itd.). Na pierwszy rzut oka dosyć logicznie byłoby potraktować tę wielkość jako udział państwa w gospodarce. Co jednak począć z faktem, że w większości gospodarek na świecie wydatki budżetu przekraczają dochody (i to znacznie)?

---

<sup>34</sup> Mowa tu o podręcznikach do makroekonomii Begga, Samuelsona i kilku innych, najpopularniejszych pozycjach, wykorzystywanych obecnie na kursach makroekonomii na uczelniach wyższych.

Różnica, czyli deficyt, finansowana może być na 4 główne sposoby: poprzez podbój i zagarnięcie dóbr innego państwa (lub państw), przez podniesienie podatków, dług publiczny oraz inflację. Pierwszego sposobu nie bierzemy w niniejszych rozważaniach pod uwagę.<sup>35</sup> Jeśli chodzi o podnoszenie podatków, to ten sposób pokrywania deficytu także nie jest aktualnie wykorzystywany (zbyt często). Faktycznie deficyt finansuje się obecnie poprzez dług publiczny oraz pośrednio inflację. Niezależnie jednak od sposobu, w jaki państwo postanowi sfinansować swój deficyt, będzie on zawsze oznaczał odebranie siły nabywczej sektorowi prywatnemu. W przypadku finansowania przez emisję obligacji – dobrowolnie, a w przypadku inflacji - bez dobrowolnej zgody obywateli. Odpowiadając więc na postawione powyżej pytanie: skoro deficyt odbiera siłę nabywczą sektorowi prywatnemu to należy brać pod uwagę budżet od strony wydatków.

Kolejną kwestią są przedsiębiorstwa państwowe. Z jednej strony możemy je traktować jako normalnie funkcjonujące na rynku podmioty, które tworzą dochód narodowy. Z drugiej strony jeśli jednak te firmy są monopolistami lub przynoszą straty (a ich wartość księgowa jest ujemna)<sup>36</sup> to ciężko mówić w ich przypadku o „tworzeniu dochodu” narodowego, raczej należałoby nazywać ich działalność marnotrawieniem PKB. Mimo, że funkcjonują często tylko dzięki dotacjom państwa, to ich nierentowna działalność jest wliczana do dochodu narodowego. Ich istnienie jednocześnie blokuje rynek przed pojawieniem się na nim nowych podmiotów oraz generuje obciążenia dla rynku (wszystkich prywatnych podmiotów), które muszą dopłacać (poprzez państwo) do działalności takich przedsiębiorstw. Nie sposób jednak nie wspomnieć o tym, że istnieją firmy, które są w posiadaniu państwa, a ich działalność jest rentowna<sup>37</sup>. Nie jesteśmy jednak w stanie odpowiedzieć, jaki dochód narodowy by generowały, gdyby były w rękach prywatnych.

Ostatnim, a jednocześnie najbardziej oczywistym problemem jest kwestia budżetów jednostek samorządowych. Nie ulega wątpliwości, że sumę tych budżetów (i tutaj także od strony wydatków) powinno wliczać się do udziału państwa w gospodarce.

Na koniec rozważań należy wspomnieć o jeszcze jednej trudności. Skoro to państwo ma monopol na emisję pieniądza i de facto ono określa czy i jaka inflacja będzie miała miejsce oraz skoro inflacja zmniejsza realne zadłużenie państwa, to czy nie należałoby traktować jej jako części dochodu zabieranego przez państwo? Tym samym jakakolwiek

---

<sup>35</sup> Z jednej strony ekonomia nie zajmuje się kwestiami militarnymi – powstaje także pytanie, czy obecnie wojna może być ekonomicznie opłacalna?

<sup>36</sup> Mimo, że polskie prawo nie dopuszcza formalnie do takich sytuacji, to jednak istnieją na naszym rynku firmy, których wartość księgowa jest ujemna, a które, często od wielu lat, nie ogłosiły bankructwa.

<sup>37</sup> Przykładem może być KGHM – spółka, która od wielu lat generuje miliardowe zyski.

inflacja zwiększa udział państwa w gospodarce i także należałoby ją w powyższych rachunkach ująć. Kwestia w jaki sposób, jest natomiast zbyt rozległa, by spróbować ją ująć w tej pracy.

Wskaźnik, który bierze pod uwagę niektóre z powyższych argumentów jest obliczany pośrednio przez Główny Urząd Statystyczny pod nazwą bilansu skonsolidowanych operacji sektora instytucji rządowych i samorządowych. Sektor ten dzielony jest na szczebel centralny, obejmujący:

- budżet państwa
- zakłady budżetowe
- gospodarstwa pomocnicze
- środki specjalne
- rachunek dochodów własnych państwowych jednostek budżetowych
- fundusze celowe
- fundusze motywacyjne
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych
- Narodowy Fundusz Zdrowia
- Inne jednostki organizacyjne powiązane z budżetem państwa<sup>38</sup>

oraz szczebel lokalny obejmujący:

- budżety jednostek samorządu terytorialnego
- rachunek dochodów własnych jednostek budżetowych samorządu terytorialnego
- gminne, powiatowe i wojewódzkie fundusze celowe
- samorządowe instytucje kultury<sup>39</sup>

Dane w omawianym bilansie prezentowane są w ujęciu memoriałowym oraz po skonsolidowaniu transferów wewnętrznych. Konsolidacja przeprowadzana jest w dwojnasób:

1. Konsolidacja wewnątrzszczeblowa – polega na eliminacji transakcji wchodzących w skład danego szczebla (czyli na przykład między budżetem państwa a funduszami celowymi).
2. Konsolidacja międzyszczeblowa – polega na wyeliminowaniu transakcji pomiędzy organami szczebla centralnego i lokalnego (żeby nie liczyć

---

<sup>38</sup> Główny Urząd Statystyczny, Mały Rocznik Statystyczny Polski 2008, Warszawa, 2008, str. 440.

<sup>39</sup> Ibidem.

dwukrotnie na przykład dotacji z budżetu państwa dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego).<sup>40</sup>

Możemy więc opisany powyżej bilans przyrównać do dochodu narodowego. Musimy jednak pamiętać, że nie rozwiązuje on wielu trudności (państwowa własność części przedsiębiorstw, inflacja). Jak widać stwierdzenie, jaki jest udział państwa w gospodarce, nawet na polu teoretycznym, jest dosyć trudne. Na przykład Departament Handlu USA<sup>41</sup>, którego metoda najczęściej jest wykorzystywana do obliczania zaangażowania państwa w gospodarkę, zakłada, że wartość usług świadczonych przez rząd jest równa ich kosztowi, czyli wydatkom rządu na pensje urzędników i dobra zakupione od przedsiębiorców prywatnych. Problemem jest to, że według Departamentu Handlu wkładem rządu w PKB jest także deficyt budżetowy – który jak pokazaliśmy powyżej, powinien być od PKB raczej odliczany niż z nim sumowany.

Alternatywny sposób oszacowania udziału państwa w gospodarce zostanie pokazany na przykładzie Austriackiej Szkoły Ekonomii w rozdziale 2.3 niniejszej pracy.

---

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Murray N. Rothbard: *Rola wydatków rządowych we wskaźnikach produktu narodowego*, <http://www.mises.pl/296/296> (dostęp 16 czerwca 2009).

## 1.4 Krytyka obowiązującej metodologii

Powszechnie uważa się oraz naucza, że istnieje prosta zależność między wielkością PKB a dobrobytem obywateli. Wystarczy wejść na portal internetowy Narodowego Banku Polski, żeby dowiedzieć się, że: „Jeśli zsumujemy wszystkie dobra i usługi jakie wyprodukował dany kraj, to uzyskamy wynik, który w bardzo prosty sposób podsumowuje jego gospodarkę. Wynik ten nosi nazwę Produkt Krajowy Brutto. Gdy PKB wzrasta – społeczeństwo się bogaci, gdy maleje – biednieje.”<sup>42</sup> Jednym z celów niniejszej pracy jest pokazanie, że ta zależność nie jest wcale taka oczywista – a wręcz może być nieprawdziwa w niektórych przypadkach.

Koncepcja Produktu Narodowego Brutto, z której korzysta obecnie większość ekonomistów, występuje w kilku najbardziej spopularyzowanych nurtach ekonomii, między innymi w: keynesizmie, marksizmie oraz monetaryzmie. Jest co najmniej dziwne, że 3 tak bardzo różne szkoły ekonomii korzystają tak naprawdę z tego samego podejścia do analizy gospodarki.

Wykładowcy od dziesięcioleci narzucają swoim następcą ten sposób rozumowania, być może dlatego od tak dawna nie nastąpił w naukach ekonomicznych żaden przełom. Ciężko dokonać przełomu w sytuacji, kiedy analizuje się gospodarkę stosując wadliwe fundamenty tej analizy, czyli, między innymi, rachunek dochodu narodowego.

Podstawową funkcją rachunków narodowych powinno być jak najlepsze i całościowe charakteryzowanie rzeczywistości. Od zawsze w związku z nimi pojawiał się problem: na ile spójne wewnętrznie informacje o gospodarce zbliżają badaczy do lepszego opisu rzeczywistości. Według niektórych badaczy spójność rachunków najbardziej cierpi w przypadku szacunków dynamiki w cenach stałych, ponieważ nie spełniają one warunku addytywności.<sup>43</sup> Poniższy podrozdział przedstawi także inne, poza problemami ze spójnością, wady rachunków dochodu narodowego.

---

<sup>42</sup> Zobacz: [www.nbpportal.pl/pl/cw/prezentacje/prezentacje/pkb](http://www.nbpportal.pl/pl/cw/prezentacje/prezentacje/pkb) (dostęp 03.05.2009)

<sup>43</sup> Porównaj: *Rachunki narodowe wczoraj, dziś i jutro*, Leszek Zienkowski, *Rachunki narodowe – wybrane problemy i przykłady zastosowań*, pod redakcją Mariusza Plicha, Warszawa 2007

### 1.4.1 Składniki dochodu narodowego.

Jeśli Produkt Narodowy Brutto ma być wykorzystywany jako miernik dobrobytu społeczeństwa danego kraju to przede wszystkim powinniśmy zastanowić się nad tym, co wliczać do tego dochodu a co nie.

Pierwszą wątpliwością jest to, czy do PNB powinno wliczać się wszelkiego rodzaju broń, gazy bojowe oraz inne przedmioty służące destrukcji. Wystarczy zadać sobie tutaj pytanie, czy podnoszą one zamożność obywateli danego kraju czy nie. Oczywiście dla zapewnienia bezpieczeństwa nakłady na obronę są niezbędne – wiadomo jednak, że nie wszystkie kraje wykorzystują swoje zasoby militarne do obrony terytorium, tylko do niszczenia bogactw innych krajów, często doprowadzając własną gospodarkę do ruiny.<sup>44</sup> Wątpliwości pojawiają się także przy używkach. Część z nich, takie jak papierosy, alkohol czy kawa są uwzględniane w rachunkach PKB, inne, jak na przykład większość narkotyków, nie. Zestawiając więc ze sobą Polskę i Holandię w pierwszym z krajów wartość spożytej przez obywateli marihuany nie będzie tworzyła dochodu, a w drugim już tak – mimo, że (hipotetycznie) wielkość spożycia w obu krajach może być identyczna. Czy możemy powiedzieć, że jeden kraj jest bogatszy od drugiego, bo wlicza się w jego rachunku narodowym spożycie marihuany?

Po drugie, do dochodu narodowego wlicza się dochody z czynszów, których nie otrzymują właściciele domów i mieszkań. Chodzi tutaj o właścicieli mieszkań oraz domów, którzy sami je zamieszkują, wykonując „usługę” wynajmu sami dla siebie. Do PNB wliczana jest także wartość płodów rolnych, które rolnicy nie sprzedają lecz sami konsumują. Oczywiście na uzasadnienie wliczania tych 2 wielkości metodolodzy rachunków narodowych znaleźliby sporo argumentów – czy jednak nie jest to dość absurdałne? Równie dobrze moglibyśmy wliczać do rachunku inne usługi, które sami sobie świadczymy – na przykład sprzątając swój dom czy ogródek lub przyrządzając dla siebie i swojej rodziny posiłek. Do tych argumentów możemy również dodać **nieuwzględnianie szarej oraz czarnej strefy** – która w różnych krajach ma różną wielkość. Wielkość szarej strefy pokazuje poniższa tabela.

---

<sup>44</sup> Dobrym przykładem może być tutaj konflikt pomiędzy Gruzją a Rosją w 2008 roku. Wydatki Gruzji na zbrojenia wynosiły przed konfliktem około 16% PKB – czy wyprodukowana i wliczona do dochodu narodowego broń w tym przypadku przyniosła temu krajowi bogactwo?

Tabela 3. Wielkość szarej strefy w wybranych krajach i obszarach geograficznych.<sup>45</sup>

Nazwa kraju lub obszaru geograficznego	Udział szarej strefy w PKB
Afryka (szara strefa w działalności pozarolniczej)	80%
Ameryka Południowa	50%
Azja	45%-85%
Polska	25%
Szwecja <sup>46</sup>	3%
Wielka Brytania <sup>47</sup>	2%

Opracowanie własne

W tym miejscu należy jednak dodać, że w obowiązującym w Polsce ESA 1995 szara strefa jest wliczana do PKB. Nie istnieje jednak na świecie żaden komputer czy umysł ludzki, który byłby w stanie zebrać wystarczającą ilość danych o szarej strefie i wszystkich wymianach dóbr i usług w nich zachodzących, abyśmy mogli przyjąć, że jej wielkość jest szacowana w obiektywny sposób. Tak naprawdę nie wiemy też, czy do wymiany produktów lub usług doszłoby, gdyby wymieniające się nimi osoby robiły to w legalny sposób.<sup>48</sup>

Kolejną wątpliwością jest nie wliczanie do PKB czasu wolnego i efektów zewnętrznych działalności gospodarczej (np. zanieczyszczenia środowiska). Problem określenia ich wartości jest nierozwiązywalny – każdy człowiek inaczej ceni sobie swój czas wolny oraz stratę wynikającą z zanieczyszczonego środowiska w którym żyje. Mimo stworzenia więc „doskonalszych” wskaźników, które takie zmienne biorą pod uwagę nigdy nie będziemy w stanie obiektywnie ocenić wartości tych dwóch czynników.

<sup>45</sup> Schneider, F., Enste H.D.: *Shadow Economies: Size, Causes and Consequence*, Journal of Economic Literature, Vol. XXXVIII, marzec 2000

<sup>46</sup> Na podstawie raportu Komisji Europejskiej o szarej strefie, opublikowanym w maju 2004 roku.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Część wymiany dóbr i usług nie zachodziłaby w gospodarce w ogóle w sytuacji, kiedy podmioty musiałyby rejestrować swoją działalność i ponosić koszty administracyjne i podatkowe.

## 1.4.2 Krytyka zwolenników subiektywizmu metodologicznego.

Nieco z innej strony koncepcja dochodu narodowego jest atakowana przez zwolenników subiektywizmu metodologicznego, do których zalicza się także Szkoła Austriacka.

Frank Shostak argumentuje, że PKB nie może nic powiedzieć badaczowi o tym, czy dobra finalne lub usługi zostały wyprodukowane w danym czasie jako przejaw prawdziwego wzrostu zamożności czy wzrostu konsumpcji kapitału. Na przykład rząd rozpoczyna budowę piramidy, której budowa mimo, że w żaden sposób nie zwiększy zamożności poszczególnych obywateli, spowoduje wzrost PKB. W rzeczywistości jednak budowa piramidy przesunie tylko realne zasoby kapitału z generujących faktyczny wzrost obszarów aktywności gospodarczej do produkcji czegoś, co wzrost będzie dusiło (będzie zbędne). Podobny argument do Austriaka wysuwa Milton Friedman: *„Faraonowie zgromadzili ogromny kapitał, by zbudować piramidy; była to inwestycja kapitałowa na ogromną skalę; z pewnością nie przyczyniła się ona do rozwoju gospodarczego w fundamentalnym sensie wzrostu standardu życia egipskich mas. Rząd współczesnego Egiptu zbudował hutę stali; jest to inwestycja kapitałowa, lecz taka, która niszczy zasoby ekonomiczne Egiptu (...) bowiem koszt wytworzenia stali w Egipcie jest o wiele wyższy niż koszt jej zakupu za granicą; jest to po prostu współczesny ekwiwalent piramid, tyle że jego koszt utrzymania jest wyższy”*.<sup>49</sup>

Szymon Kuznets, laureat Nagrody Nobla z 1971 roku (nie był ekonomistą zaliczanym do Szkoły Austriackiej) już w latach '30 krytykował PKB jako miernik rozwoju gospodarczego. Natomiast w jednym ze swoich artykułów z 1962<sup>50</sup> stwierdził między innymi, że należy zrobić rozróżnienie pomiędzy „ilością” a „jakością” wzrostu, pomiędzy kosztami i przychodami z niego oraz pomiędzy długim i krótkim okresem. Jego zdaniem cel większego wzrostu ekonomicznego powinien przede wszystkim określać więcej wzrostu „czego” i „po co” (w jakim celu).

Wróćmy jeszcze na moment do Austriaków i Franka Shostaka. W swoim eseju na temat słabych stron koncepcji dochodu narodowego dochodzi on także do wniosku, że idea PKB daje złudzenie, że istnieje coś takiego jak produkcja narodu. W rzeczywistości jednak każde dobro jest przez kogoś produkowane i należy do kogoś. Dobra i usługi nie są produkowane i zarządzane przez jednego przywódcę. Autor stara się wyjaśnić tą myśl

---

<sup>49</sup> Milton Friedman, *Foreign Economic Aid: Means and Objectives*, Yale Review, lato 1958, cytata za Rothbard M. N., *Ekonomia wolnego rynku tom III*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, strona 374 i 375.

<sup>50</sup> Simon Kuznets, *How To Judge Quality*, The New Republic, 20 października 1962.



słowami Misesa, że próba określenia w **pieniądzu** bogactwa pojedynczego narodu lub całej ludzkości jest tak dziecinna jak próby odkrycia zagadki wszechświata przez obliczanie wymiarów piramidy. Skoro cała produkcja kraju A jest obliczona na 1 milion jednostek pieniężnych oznacza to, że poszczególne jednostki wchodzące w skład tej gospodarki wyceniają sprzedaż tej produkcji za tyle jednostek.

## ROZDZIAŁ 2. PRODUKT PRYWATNY W TEORII SZKOŁY AUSTRIACKIEJ

### 2.1 *Austriacka Szkoła Ekonomii*

Obecnie pojęcie „Szkoły Austriackiej” jest pojęciem umownym, które nie ma określać przynależności narodowej części ekonomistów, tylko ich sposób rozumowania bądź też patrzenia na ekonomię i państwo. Nazwa tej szkoły wywodzi się od narodowości pierwszych myślicieli, którzy w owy określony sposób rozumowali. W przeciwieństwie do tak zwanego „głównego nurtu” ekonomii ekonomiści Szkoły Austriackiej nie tylko stosują zupełnie inną metodologię badań ale także upatrują swoich naukowych „korzeni” u myślicieli późnoscholastycznych a nie u Adama Smitha czy Dawida Ricardo.

#### 2.1.1 Początki myśli austriackiej w naukach ekonomicznych

Pierwsi myśliciele, których bez wątpliwości możemy nazywać ekonomistami austriackimi pojawili się pod koniec XIX wieku na terenie Austro-Węgier. Początków myśli austriackiej należy poszukiwać jednak w XV-wiecznej Hiszpanii. To właśnie tam myśliciele późnoscholastyczni ze szkoły w Salamance<sup>51</sup> sformułowali na długo przed Smithem pierwsze prawa ekonomiczne, unikając niektórych błędów, których tenże się dopuścił<sup>52</sup>.

Naśladowcy św. Tomasza z Akwinu na podstawie obserwacji przyczyn i skutków działalności ludzkiej poszukiwali prawidłowości, które kierują tym działaniem i organizacją gospodarczą ogólnie. Sformułowali między innymi prawo popytu i podaży, subiektywistyczną teorię wartości, wyjaśnili przyczyny inflacji oraz działanie kursów dewizowych. Stąd często Austriacy formułują opinie, że to późni scholastycy z Salamanki byli pierwszymi ekonomistami<sup>53</sup>. Obecnie nazwalibyśmy ich wolnorynkowcami: w swoich dziełach bronili zasad wolnego rynku, praw własności, wolności umów i handlu. Jednocześnie sprzeciwiali się wysokim podatkom, kontrolom cen i regulacjom działalności

---

<sup>51</sup> Szerzej o szkole z Salamanki piszą Chaufen (1986r.) i Rothbard (1995)

<sup>52</sup> Adam Smith sformułował na przykład laborystyczną teorię wartości – jak obecnie wiemy – błędną. Natomiast Scholastycy kilka wieków przed Smithem sformułowali subiektywistyczną teorię wartości.

<sup>53</sup> Józef Schumpeter stwierdził, że późni scholastycy byli „pierwszymi prawdziwymi ekonomistami” (Schumpeter J.A, *History of Economic Analysis*, New York: Oxford University Press, 1954)

gospodarczej przez rząd<sup>54</sup>. Za twórcę tej szkoły uważa się dominikanina Francisco de Vitoria (1485 - 1546). Scholastycy uczyli, że zarówno z praktycznego jak i moralnego punktu widzenia wolny rynek jest zawsze lepszy od etatyzmu. Twierdzenia te były podbudowane rozwiniętym systemem teorii ekonomicznych. Na przykład Diego de Covarrubias y Leiva (1512-77) pisał w swoim dziele *Variorum* z 1554 roku, że wartość dowolnego dobra jest zależna od jego użyteczności i rzadkości (jest subiektywna). Negował tym samym teorie o wewnętrznej wartości dóbr: „Wartość dobra nie zależy od jego natury, ale od oceny przypisywanej mu przez człowieka, nawet jeśli ta ocena jest głupia. Dlatego w Indiach pszenica jest droższa, ponieważ ludzie cenią ją bardziej, choć natura pszenicy jest taka sama w obu miejscach”<sup>55</sup>. Ceną sprawiedliwą dla Scholastyków była zawsze cena rynkowa<sup>56</sup>. Na przykład Jezuita, Luis de Molina (1535-1600) stwierdził, że „sprawiedliwa cena dowolnego towaru zależy zasadniczo od powszechnej oceny jego wartości przez ludzi mieszkających na danym terytorium. Kiedy jakieś dobro w pewnym regionie sprzedawane jest po jakiejś cenie (bez oszustw lub monopolu, lub jakiegokolwiek złamania uczciwych reguł gry), to cenę taką należy uznać jako zasadę i miarę wartości towaru”<sup>57</sup>. Scholastycy odnosili omawiane tu prawa do wiary i Boga. Głosili, że wolna wola człowieka współdziała z łaską Boga.

Ekonomiści ze Szkoły Austriackiej powołują się na korzenie późnoscholastyczne swojego podejścia także przez to, że scholastycy wypełniali (mimo, że jej nie znali) zasadę Ludwiga von Misesa: „podstawowym zadaniem ekonomisty jest mówić rządowi o tym, czego im nie wolno”<sup>58</sup>. Na przykład Jezuita<sup>59</sup> Juan de Mariana (1535-1624) pisał, że z jednej strony król może wydawać swoją prywatną własność ale z drugiej: „nie ma prawa do dóbr ludzkich i nie może zabierać ich własności w całości lub też w części”. Mariana uczył też, że państwo przede wszystkim powinno mieć zrównoważony budżet, żeby nie występowało zagrożenie niemożności spłaty jego długów. Atakował także wysokie podatki w słowach: „podatki są zawsze nieszczęściem dla ludzi i marami nocnymi dla rządu. Dla tych pierwszych są zawsze za duże, dla drugich nigdy zaś dość wysokie”. Inny scholastyk, Fernandez Navarrete, kapłan królewski pisał o biurokracji w ostrych słowach: „jest pożądanym by zwolnić ich wszystkich”, podobnie też o podatkach: „Wysokie podatki są źródłem biedy. W obawie przed poborcami podatkowymi, farmerzy wolą porzucić swoje ziemie po to tylko, by uniknąć

---

<sup>54</sup> Witold Kwaśnicki, *Ekonomia klasyczna – spojrzenie z innej perspektywy*, Instytut Nauk Ekonomicznych

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Patrz Luís Saravia de la Calle Veronese, *Instrucción de mercados, 1554*

<sup>57</sup> Witold Kwaśnicki, *Ekonomia klasyczna – spojrzenie z innej perspektywy*, Instytut Nauk Ekonomicznych,

<sup>58</sup> G. Callahan, „Czym jest „Ekonomia Austriacka?””, tłum Jan Lewiński

<sup>59</sup> Szkołę w Salamance tworzyli zarówno Dominikanie jak i Jezuici

zaboru podatku. Jak powiedział król Teodorico, jedynym godnym krajem jest ten, w którym nikt nie obawia się poborcy podatkowego”<sup>60</sup>.

Scholastycy wypowiadali się także w kwestiach monetarnych. Na przykład Dominikanin Tomas de Mercado (1500-1575) potępiał inflację, gdyż jego zdaniem zniekształca ona relacje między dłużnikiem a kredytodawcą. Inny Dominikanin, Domingo de Soto upominał natomiast pracowników słowami: „pracownicy nie mogą okradać swoich pracodawców tłumacząc się, że kradną dlatego, że za mało im płacą. A to z tej przyczyny, że nie może być niesprawiedliwości w sytuacji, kiedy obie strony godziły się na pracę w danych warunkach”, radził im także: „jeżeli nie chcesz służyć za taką zapłatę, odejź!”<sup>61</sup>. Jednocześnie wspomniany Domingo de Soto (1495-1560) był jednym z ostatnich badaczy z kręgu szkoły w Salamance.

Swoiste połączenie myśli pomiędzy szkołą w Salamance a Szkołą Austriacką Ekonomii stworzył urodzony około 1680 roku Richard Cantillon. W latach 1730-1734 ten irlandzki kupiec, bankier i spekulant napisał pierwszy traktat o ekonomii zatytułowany *Essay on the Nature of Commerce* (Ogólne rozważania nad prawami handlu). Warto zauważyć, że dzieło Cantillonu powstało ponad 40 lat przed „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” Adama Smitha – uważaną obecnie za *opus magnum* ekonomii. Cantillon niestety zginął w roku, w którym ukończył swój traktat, w pożarze spowodowanym przez jego służącego. Z powodu obecnej w tamtych czasach cenzury jego dzieło doczekało się publikacji dopiero w 1755 roku. W przeciwieństwie do twórczości Scholastyków Cantillon nie pisał traktatów o działalności ludzkiej w ogóle – wyróżnił jako jeden z pierwszych ekonomię jako specyficzną i osobną dyscyplinę naukową. Badacz ten pierwszy użył też słowa przedsiębiorca oraz przedstawił systematyczną analizę jego roli w gospodarce. Irlandzki bankier był pionierem jeśli chodzi o teorię kształtowania się cen – analizował jak podaż współgra z istniejącymi na rynku zapasami produktów i jak wpływa na kształtowanie się ceny. Przedstawił to w następujący sposób: „Wieśniacy przyjeżdżają do miasta w czasie dni rynkowych by sprzedać swoje towary i kupić rzeczy które sami potrzebują. Ceny ustalają się w proporcji pomiędzy produktami wystawionymi na sprzedaż a ilością pieniędzy oferowanych za nie... kiedy cena ustali się pomiędzy kilkoma kupującymi i sprzedającymi, inni naśladują ich i w ten sposób cena rynkowa dla danego dnia zostaje ustalona”<sup>62</sup>. Podobnie jak Scholastycy był zwolennikiem subiektywistycznej teorii wartości: „często zdarza się, że

---

<sup>60</sup> Witold Kwaśnicki, *Ekonomia klasyczna – spojrzenie z innej perspektywy*, Instytut Nauk Ekonomicznych,

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Witold Kwaśnicki, *Ekonomia klasyczna – spojrzenie z innej perspektywy*, Instytut Nauk Ekonomicznych,

wiele towarów, mających swą bieżącą, wewnętrzną wartość nie jest sprzedanych na rynku po tej wartości; wszystko to zależy od humorów i upodobań ludzi oraz od ich konsumpcji”<sup>63</sup>. Warto na koniec dodać, że Cantillon uważał gospodarkę jako samokontrolujący się naturalny system, który dąży do równowagi. W związku z tym warto zastanowić się, czy to właśnie on, a nie Adam Smith, był prawdziwym prekursorem ekonomii. Wspomnianego twórcę nowoczesnej ekonomii, jak mówi się często o Smithie, potępia szkoła austriacka. Na przykład Rothbard ostro pisze o nim: “Smith nie był twórcą ekonomii. Problemem nie jest to, że co stworzył oryginalnego nie jest prawdą ale to, że jest to błędne. Biorąc pod uwagę nawet to, że żył w okresie gdzie cytowanie i powoływanie się na innych nie było czymś powszechnym, Adam Smith był bezwstydnym plagiatorem, powołującym się niewiele, lub wcale, na osiągnięcia innych z których korzystał i kradnący pomysły innym, jak np. Cantillonowi. Co gorsze Smith nigdy nie cytował swojego ukochanego mentora Francis Hutchesona, nie wspominając nic jak wiele mu zawdzięcza. Od niego to zapożyczył większość swoich idei, również jego wykłady z ekonomii i etyki oparte były na ideach Hutchesona. W istocie Smith napisał w prywatnym liście adresowanym do University of Glasgow o ‘niezapomnianym dr. Hutchesonie’, ale widocznie amnezja szczęśliwie nasza Adama Smitha kiedy przyszedł czas pisania *Bogactwa narodów* dla szerszego kręgu odbiorców.”<sup>64</sup>

Niejakim kontynuatorem myśli Cantillonona był Anne Robert Jacques Turgot, baron de L’Aulne (1727-81) - prorynkowy francuski arystokrata i minister finansów. Warto wspomnieć tutaj dwa krótkie dzieła: „*Uwagi na temat kształtowania się i rozdziału bogactwa*” oraz „*Wartość i pieniądz*”. Turgot opisywał w nich jak regulacje prawne dotyczące handlu i produkcji kartelizują gospodarkę. Kiedy w 1774 roku został ministrem od razu zadekretował wolność importu i eksportu zboża, tłumacząc to dobrem państwa. W 1773 roku w liście do swojego poprzednika na stanowisku głównego kontrolera finansów pisał: „Jestem przekonany, że kowale, którzy znajdują się na obróbce swojego żelaza, wyobrażają sobie, że zarobią więcej jeżeli będą mieli jak najmniej konkurentów. Nie ma kupca, który nie chciałby być jedynym sprzedawcą w społeczności w której żyje. Nie ma dziedziny handlu w której zaangażowani kupcy nie chcieliby poszukiwać sposobów zapobieżenia konkurencji i nie użyć wszelkich sposobów by przekonać ludzi, że w interesie Państwa jest zapobieganie wszelkiej konkurencji zagranicznej, która jest zagrożeniem dla producentów krajowych. Gdybyśmy ich słuchali, a czynilibyśmy tak zbyt często, wszystkie gałęzie przemysłu byłyby dotknięte tym

---

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Rothbard Murray N., *An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*, Volume I *Economic Thought before Adam Smith*, Volume II *Classical Economics*, London: Edward Elgar, 1995.

rodzajem monopolu. Wymuszany jest on przez producentów nie przeciwko zagranicznym konkurentom, jak próbują przekonać rząd, lecz przeciwko współ-obywatelom, konsumentom dóbr, które produkują. Z kolei konsumenci ci, będąc często producentami innych dóbr, odwzajemniają się tym samym, postulując monopole podobnego rodzaju”. Natomiast w konkluzji listu dodał: „niezależnie od tego, jakich sofizmów użyje tych kilku kupców w celu zapewnienia sobie prywatnych korzyści, prawda jest jedna, mianowicie ta, że wszystkie gałęzie gospodarki powinny być wolne, jednakowo wolne, i całkowicie wolne”<sup>65</sup>.

Turgota możemy uważać za intelektualnego ojca wolnorynkowych ekonomistów w XVIII i XIX wieku. Jego myśl kontynuowali tacy ekonomiści jak Jeana Baptiste Say czy Claude Frederic Bastiat.<sup>66</sup> Całą opisaną powyżej tradycję intelektualną możemy uznać za preaustriacką. Jej konkurencją na polu nauk ekonomicznych była tradycja brytyjska, która dzięki wpływom politycznym stała się na przełomie XVIII i XIX wieku główną siłą w ekonomii. Warto zaznaczyć, że opierała się ona na laborystycznej i obiektywno-kosztowej teorii wartości, co zaowocowało stworzeniem marksistowskiej doktryny wyzysku klasy pracującej przez kapitalistów.

Początek właściwej Szkoły Austriackiej Ekonomii wiąże się z rewolucją marginalistyczną i wydaniem w 1871 roku „*Zasad ekonomii*”<sup>67</sup> Carla Mengera. Ekonomista odrodził w swoim dziele i rozwinął podejście późnych scholastyków oraz myślicieli francuskich. Menger urodził się w 1840 roku w Nowym Sączu, a zmarł w 1920 roku w Wiedniu. Był klasycznym liberałem i metodologicznym indywidualistą. Jego teoria wartości i ceny stanowią rdzeń austriackiej teorii. Opracował także metodę naukową szkoły austriackiej – którą oparł na prakseologii. Józef Shumpeter pisze o nim: „Menger nie był niczym uczniem, a to, co stworzył, nie traci na aktualności (...) teoria wartości, ceny i dystrybucji Mengera jest najlepszą, jaką dysponujemy do dnia dzisiejszego”. Mises w następujący sposób skomentował jego wkład w tworzenie szkoły austriackiej: „to, co znane jest jako Szkoła Ekonomii Austriackiej powstało w 1871 roku, gdy Carl Menger opublikował skromny tom zatytułowany „*Zasady ekonomii*” (...). Do końca lat siedemdziesiątych nie było żadnej ‘Szkoły Austriackiej’. Był tylko Carl Menger.<sup>68</sup>”, a Hayek: „fundamentalne idee [Szkoły Austriackiej] pochodzą w pełni i w całości od Carla Mengera (...). [T]o, co wspólne dla członków Szkoły Austriackiej, co konstytuuje ich odrębność i co stało u podstaw ich

---

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> G. Callahan, „Czym jest „*Ekonomia Austriacka*”?”, tłum. Jan Lewiński

<sup>67</sup> Z języka niemieckiego „*Grundsätze der Volkswirtschaftslehre*”

<sup>68</sup> Joseph Salerno, Carl Menger, tłum. Jan Lewiński

późniejszych prac, to akceptacja nauk Carla Mengera<sup>69</sup>”. Misją, jaką starał się podjąć Menger w ekonomii było powiązanie przyczynowo-skutkowe subiektywnych wartości, które są podstawą wyboru konsumentów z obiektywnymi cenami rynkowymi używanymi przez przedsiębiorców w swoich kalkulacjach<sup>70</sup>. W przeciwieństwie do Mengera ekonomiści klasycy (szkoła brytyjska) skupiali się na tłumaczeniu cen rynkowych przez grę popytu i podaży. Twórca szkoły austriackiej nie próbował zanegować ekonomii klasycznej, co raczej wpleść teorię determinacji cen i monetarną kalkulację w ogólną teorię działania ludzkiego. W swoim podstawowym dziele przedstawił 4 warunki, które muszą zostać spełnione, by element świata zewnętrznego miał „sens dobra”:

1. Ludzka potrzeba.
2. Takie właściwości, które sprawiają, że możliwe będzie przyczynowe powiązanie rzeczy z satysfakcją tej potrzeby.
3. Ludzka wiedza o tych własnościach.
4. Wystarczająca władza nad tą rzeczą, by ukierunkować ją na zaspokojenie wymienionej potrzeby.<sup>71</sup>

Po przeanalizowaniu natury dobra, teorii wartości i ceny Menger poprzez szczegółową analizę innych podstawowych założeń ekonomii tworzy zwartą teorię ludzkiego działania w ogóle. Nie jest to jeszcze jednak działanie w sensie misesowskim – u Mengera znajdziemy za to bardzo podobne „ekonomizowanie”. Ekonomizowanie składa się (między innymi) z przypisywania określonym dobrom rang w zależności od tego jak zorientowane są potrzeby człowieka. Następnie człowiek dokonuje wyboru przeznaczenia dóbr na zaspokojenie najważniejszych potrzeb, zostawiając mniej ważne potrzeby niezaspokojone. „Człowiek ekonomizujący” będzie więc jednostką, która stosuje ograniczone środki do uzyskania najbardziej wartościowych dla nich rezultatów. Na koniec warto wspomnieć, że to właśnie Carl Menger jako pierwszy przedstawił teorię użyteczności krańcowej. Mówi ona o tym, że im więcej jednostek danego dobra posiadamy tym mniejszą wartość ma dla nas każda kolejna z nich.

Kontynuatorami myśli Mengera byli dwaj ekonomiści austriaccy urodzeni w 1851 roku: Friedrich von Wieser oraz Eugen von Böhm-Bawerk. Wieser był studentem Mengera, w 1917 roku objął tekę ministra finansów Austro-Węgier. Nie napisał oszałamiająco dużo dzieł ale jego prace wpłynęły znacząco na działalność intelektualną Friedricha von Hayeka. W

---

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Ibidem.

<sup>71</sup> Ibidem.

1889 roku ukazał się traktat „*Wartość naturalna*”<sup>72</sup> a w 1914 „*Ekonomia społeczna*”<sup>73</sup> (2 najważniejsze dzieła Wiesera). W pierwszym tytule szczegółowo opisał koszt alternatywny oraz teorię imputacji<sup>74</sup>, a drugi traktował o implikowaniu ekonomii społecznej w realnym świecie. W przeciwieństwie do większości ekonomistów tamtego okresu ze Szkoły Austriackiej nie był klasycznym liberałem. Twierdził, że wolność musi zostać zastąpiona systemem prawa, porządku<sup>75</sup>.

Natomiast Böhm-Bawerk był z wykształcenia prawnikiem. Doktorat z prawa uzyskał na Uniwersytecie w Wiedniu w 1875 roku, jednak zaraz po napisaniu pracy doktorskiej zaczął przygotowania, by uczyć ekonomii<sup>76</sup>. Jako, że z jednej strony był przyjacielem Wiesera, a z drugiej wielbicielem Mengera w naturalny sposób był świetnym kandydatem, żeby rozwijać myśl austriacką. Józef Shumpeter stwierdził o Böhm-Bawerku, że: „był tak bardzo entuzjastycznym uczniem Mengera, że nie ma sensu szukać u niego innych inspiracji.”<sup>77</sup>. Jego największym dziełem był dwutomowy traktat „*Kapitał i zysk z kapitału*”<sup>78</sup>, w której przede wszystkim przedstawił koncepcję preferencji czasowej oraz przeanalizował pojęcie stopy procentowej. Stopą procentową według Böhm-Bawerka była normalna, biznesowa stopa zysku. Ukazał, że kapitał nie jest homogeniczny - jest skomplikowaną i różnorodną strukturą, która ma wymiar czasowy. Austriak zaangażował się także w walkę z marksistami i ich teorią kapitału opartą o wyzysk pracowników. Prowadził prywatne seminaria, które później stały się prototypem seminariów Misesa. W ostatniej dekadzie XIX wieku aż trzykrotnie (z przerwami) pełnił funkcję ministra finansów Austro-Węgier. Jednymi z jego ostatnim studentów (kiedy był profesorem na Uniwersytecie Wiedeńskim) byli Józef Shumpeter oraz Ludwig von Mises. Dopiero w 1959 roku 1200 stron jego największego dzieła („*Kapitał i zysk z kapitału*”) zostało przetłumaczone na język angielski. Mises stwierdził, że „żaden obywatel traktujący poważnie swoje obowiązki wobec społeczeństwa nie powinien korzystać z prawa głosu, jeśli nie przeczyta wcześniej Böhm-Bawerka”<sup>79</sup>. Obszarem, w którym Böhm-Bawerk nie rozwinął teorii szkoły austriackiej była teoria pieniądza. Jego następca dokładnie jednak zajął się tym zagadnieniem.

---

<sup>72</sup> Niem. „*Der natürliche Werth*”

<sup>73</sup> Niem. „*Theorie der gesellschaftlichen Wirtschaft*”

<sup>74</sup> Nie znalazłem polskiego odpowiednika określenia „imputation”(ang.) – chodzi o kształtowanie cen producentów przez ceny detaliczne. Odwrotnie było w tradycji brytyjskiej, gdzie obowiązywała laborystyczna teoria wartości.

<sup>75</sup> Ang. „freedom has to be superseded by a system of order”.

<sup>76</sup> Czyli 4 lata po ukazaniu się dzieła Mengera. Patrz: Biografia Eugena von Böhm-Bawerka, Roger W. Garrison, tłumaczenie Jan Lewiński

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> Niem. „*Kapital und Kapitalzins*”

<sup>79</sup> Biografia Eugena von Böhm-Bawerka, Roger W. Garrison, tłumaczenie Jan Lewiński,



## 2.1.2 Rozkwit ekonomii austriackiej i jej sytuacja na przełomie wieków

Ludwig Heinrich Edler von Mises urodził się w austro-węgierskim Lwowie w 1881 roku. W wieku 19 lat rozpoczął studia na Uniwersytecie Wiedeńskim, a już w roku 1906 uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i rzymskiego<sup>80</sup>. Był uczestnikiem prywatnych seminariów ekonomisty austriackiego - Eugena von Böhm-Bawerka. 6 lat po otrzymaniu doktoratu Mises opublikował swoje pierwsze dzieło: „Teorię pieniądza i kredytu”<sup>81</sup>. Przed ukazaniem się tego traktatu ekonomiści ze Szkoły Austriackiej wyłączały kategorię pieniądza z ogólnej teorii ekonomii i analizowali go odrębnie. Mises jako pierwszy połączył w tej szkole analizę pieniądza z ekonomią, pokazując, że tak jak cena dóbr jest determinowana przez podaż i popyt tak samo siła nabywcza pieniądza jest jego „ceną”. Pokazał także jak teoria użyteczności krańcowej przekłada się na pieniądź oraz wyłożył „teoremat regresji” o tym, że pieniądź musi mieć swoje źródło w rynku. W *Teorii...* Mises zaprezentował też szkic austriackiej teorii cykli koniunkturalnych. 2 lata później jego karierę naukową przerywa I Wojna Światowa, w czasie której Mises był oficerem artylerii oraz oficerem sztabu wywiadu ekonomicznego<sup>82</sup>. Zaraz po wojnie, w 1919 roku, wychodzi jego kolejny tytuł - „Naród, Państwo i Gospodarka”<sup>83</sup>, a w 1922 „*Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen*”<sup>84</sup>. Mises dowodzi w niej, że każdy komunistyczny eksperyment czeka załamanie. Uzasadniał to tym, że w systemie bez rynku dóbr kapitałowych nie istniałby system cenowy, według którego można by określać zyski i straty działalności gospodarczej. Pokazał, że system mieszany także nie mógłby funkcjonować. Oprócz argumentów ekonomicznych Mises atakował takie pomysły socjalistów jak egalitaryzm czy porzucenie instytucji małżeństwa i rodziny<sup>85</sup>. Najważniejszym i największym wkładem Ludwiga von Misesa w Austriacką Szkołę Ekonomii były jednak jego prace na temat metodologii. Nie zadowolony z faktu, że w pierwszej połowie XX wieku ekonomia poddawała się coraz bardziej naporowi instytucjonalizmu i etatyzmu postanowił zrewidować jej podstawy – metodologię nauk. Wyrazem tego były jego kolejne dzieła, a mianowicie „*Gründprobleme der Nationalökonomie*”<sup>86</sup> z 1933 roku czy *Ludzkie działanie*<sup>87</sup> z 1940 roku. Podstawą

---

<sup>80</sup> Uniwersytet Wiedeński nie miał wtedy katedry ekonomicznej.

<sup>81</sup> Niem. *Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel*. 1912, ISBN 978-3428118823

<sup>82</sup> G. Callahan, „*Czym jest „Ekonomia Austriacka*”?”, tłum Jan Lewiński,

<sup>83</sup> Ang. *Nation, State and Economy*

<sup>84</sup> Brak polskiego wydania.

<sup>85</sup> Murray N. Rothbard, *Ludwig von Mises*, tłum. Jan Lewiński,

<sup>86</sup> Ang. *Epistemological Problems of Economic*, brak polskiego wydania.

metodologii misesowskiej, a następnie Szkoły Austriackiej, stała się prakseologia, czyli nauka o ludzkim działaniu. Ekonomista stosujący tą metodologie powinien każdy podmiot ekonomiczny widzieć indywidualnie, jako odrębną jednostkę posiadającą własne cele i pobudki. Mises tym samym sprzeciwił się pozytywizmowi, który nie czynił rozróżnień między naukami społecznymi i przyrodniczymi, tym samym traktując ludzi jako obiekty nieożywione, którymi można dowolnie manipulować<sup>88</sup>. Wygnany do Genewy przez Narodowych Socjalistów Austriak postanowił w 1940 roku wyemigrować do USA, gdzie od tej pory zaczęła rozwijać się Szkoła Austriacka. 4 lata później, jako krytyka rozwijającego się po wojnie w Stanach Zjednoczonych etatyzmu ukazała się kolejna książka Misesa – Biurokracja. Podpierając się zasadami ze swoich poprzednich dzieł pokazał, że z powodu braku testu mechanizmu zysku i strat państwowe agencje regulacyjne są nieefektywne. W „wolnościowej” Ameryce Mises nie otrzymał przez pierwsze kilkanaście lat stanowiska akademickiego. Jednak z pomocą Henry’ego Hazlitta i Laurence’a Fertiga udało otrzymać mu się w Wyższej Szkole Biznesu na Uniwersytecie Nowojorskim posadę profesora wizytującego (visiting professorship), którego pensja była opłacana przez biznesmenów i fundacje. Jego wykłady były odradzane studentom, jako „prawicowe” i „reakcyjne” przez samego dziekana tegoż uniwersytetu. Mises odszedł na emeryturę w 1969 roku, mając 87 lat. Był twórcą 25 książek i 250 artykułów naukowych.<sup>89</sup> Zainteresowanie jego myślą ożyło dopiero w 1974 roku, równoległe z przyznaniem nagrody nobla innemu austriackiemu ekonomistom - Friedrichowi Augustowi von Hayek.

Hayek urodził się w 1899 roku w Wiedniu. Studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim (aż na 4 kursach: prawo, ekonomię, psychologię i politologię), gdzie w 1921 roku obronił doktorat z prawa a w 1923 roku z politologii. Początkowo sympatyzujący z socjalizmem Hayek zmienił swoje poglądy, między innymi poprzez uczęszczanie z Fritzem Machlupem (później także ekonomistą Szkoły Austriackiej) na prywatne seminaria Ludwiga von Misesa oraz wykłady Fredricha von Wiesera<sup>90</sup>. W latach 20 XX wieku pracował jako asystent naukowy prof. Jeremiaha Jenksa na Uniwersytecie Nowojorskim, doradzał rządowi austriackiemu w kwestiach Traktatu Wersalskiego a następnie założył i pracował jako dyrektor w Austriackim Instytucie Badań Nad Cyklami Koniunkturalnymi. Na początku lat 30 przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie pozostał aż do roku 1950. W tym czasie był

---

<sup>87</sup> Niem. Nationalökonomie. Theorie des Handelns und Wirtschaftens., ang. Human Action, polskie wydanie ukazało się w listopadzie 2007 w tłumaczeniu Witolda Falkowskiego. Pozycja uważana jest za *opus magnum* ekonomii austriackiej.

<sup>88</sup> Murray N. Rothbard, *Ludwig von Mises*, tłum. Jan Lewiński

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> Peter Klein, *Friedrich August von Hayek*, tłum. Jan Lewiński

profesorem London School of Economics, a jego teorie cyklu koniunkturalnego stały się głównym rywalem teorii Keynesa. Także w tym czasie, a dokładnie w 1947 roku, założył prestiżowe Towarzystwo Mont Pelerin, które skupiało wielu znanych<sup>91</sup> myślicieli i ekonomistów wolnorynkowych. O ile Szkoła Austriacka zaczęła rozwijać się w Europie Zachodniej o tyle lata 30-te przyniosły jej regres na terenie Austrii<sup>92</sup>. Po wojnie większość jej członków znalazła zatrudnienie na terenie Stanów Zjednoczonych. Jeśli zaś chodzi o Hayeka to w roku 1950 przeniósł się on do Chicago, gdzie dołączył do Committee on Social Thought na Uniwersytecie Chicagowskim. Miał tam okazję pracować razem z takimi ekonomistami jak Frank Knight, George Stigler czy Milton Friedman. Równocześnie jego działalność skupiła się bardziej na psychologii, filozofii i polityce, czego skutkiem z jednej strony była jego znana książka „*Droga do zniewolenia*”<sup>93</sup>, a z drugiej zastój w obszarze rozwijania teorii ekonomicznej u tego Austriaka<sup>94</sup>. Ukoronowaniem działalności naukowej Hayeka stało się przyznanie mu Nagrody Nobla z w 1974 roku za „pionierskie badania w dziedzinie teorii pieniądza i cyklów koniunkturalnych”<sup>95</sup>. W swoim 93-letnim życiu stworzył tyle tekstów, że jego Prace Zebrane obecnie publikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Chicagowskiego i Routledge, są przewidywane na dziewiętnaście tomów<sup>96</sup>. O ile Hayeka uważa się za twórcę drugiego nurtu w Szkole Austriackiej, tzw. Nowej Szkoły Wiedeńskiej, o tyle Murraya Rothbarda traktować możemy jako kontynuatora nauk Misesa.

Murray Newton Rothbard urodził się w 1926 roku w Nowym Jorku. Był Żydem polskiego pochodzenia. Na jego rozwój i twórczość wpłynął przede wszystkim fakt, że w latach 50-tych był uczestnikiem prywatnych seminariów Ludwiga von Misesa. Jego prace stały się natchnieniem dla całego pokolenia myślicieli wolnościowych. Był autorem 25 książek i tysięcy (dosłownie) artykułów, w których zawsze krytykował propaństwowe koncepcje – począwszy od etatyzmu, interwencjonizmu i socjaldemokracji, a skończywszy na faszyzmie i komunizmie. Jedno z jego największych dzieł – „*Ekonomia Wolnego Rynku*”<sup>97</sup> powstało na wzór „*Ludzkiego Działania*” Misesa. Jednak wiele elementów, takich jak teoria państwa, monopolu czy użyteczności i dobrobytu zostały w niej uściślone i lepiej

---

<sup>91</sup> Jego członkami byli m.in. Milton Friedman, Frank Knight i Karl Popper. Towarzystwo istnieje do dziś, więcej na jego temat można dowiedzieć się ze strony internetowej organizacji: [www.montpelerin.org](http://www.montpelerin.org)

<sup>92</sup> Część ekonomistów Austriackich było pochodzenia żydowskiego.

<sup>93</sup> Ang. „*The Road to Serfdom*”

<sup>94</sup> Peter Klein, *Friedrich August von Hayek*, tłum. Jan Lewiński

<sup>95</sup> Ang. "for their pioneering work in the theory of money and economic fluctuations and for their penetrating analysis of the interdependence of economic, social and institutional phenomena" – cytata za [http://nobelprize.org/nobel\\_prizes/economics/laureates/1974/index.html](http://nobelprize.org/nobel_prizes/economics/laureates/1974/index.html) (dostęp 24.06.2009).

<sup>96</sup> Peter Klein, *Friedrich August von Hayek*, tłum. Jan Lewiński.

<sup>97</sup> Ang. *Man, Economy, and State*, 1962r.

ugruntowane. Dzięki temu traktatowi oraz kilku obszernym pozycjom na temat historii Stanów Zjednoczonych Rothbarda Szkoła Austriacka zaczęła się odradzać. W samej szkole panuje opinia, że „bez chęci Rothbarda do przeciwstawienia się ówczesnym trendom intelektualnym, postęp wewnątrz Szkoły Austriackiej mógłby ulec zatrzymaniu. Jego szeroki zakres wiedzy, radosna osobowość, encyklopedyczna wiedza i optymistyczne spojrzenie na świat, inspirowały niezliczone rzesze studentów do zwrócenia uwagi na problematykę wolności”<sup>98</sup>. Kolejnym krokiem w rozwoju Szkoły Austriackiej było bez wątpienia założenie Instytutu Ludwiga von Misesa w 1982. Założona z pomocą Rothbarda, Hayeka, Hazlitta i Margit von Mises organizacja stworzyła nowe możliwości; konferencje akademickie, seminaria. Książki, magazyny a nawet filmy na temat Szkoły Austriackiej zaczęły upowszechniać się w Ameryce.

Lata 90 XX wieku przyniosły nowe wyzwania Szkole Austriackiej. W 1992 roku umiera Friedrich von Hayek a w 1995 Murray Rothbard. Jednak działalność samej szkoły jak i instytutu jest kontynuowana. Obecnie Instytuty Misesa działają jeszcze w 7 innych krajach: Belgii, Polsce (od 2003r), Argentynie, Meksyku, Rosji, Brazylii i Rumunii.

---

<sup>98</sup> G. Callahan, „Czym jest „*Ekonomia Austriacka*?””, tłum Jan Lewiński

## 2.2 Metodologia badań naukowych Szkoły Austriackiej

Jeśli narysować by koło i wpisać w niego główne nurty w ekonomii: neoklasycyzm, monetaryzm, neokeynesizm<sup>99</sup> – to gdzie wpisalibyśmy Szkołę Austriacką? Badacze, którzy nie mieli wcześniej z nią styczności zaliczają ją czasem do nurtu neoklasycyzmu. Jak przekonamy się w tym rozdziale, jest to błąd. Wracając do koła; to żeby wpisać w niego Austriaków należy wyobrazić sobie trójwymiarowy model monety, a wspomniane koło z wpisanymi w niego głównymi nurtami ekonomii jako rysunek na jej **awersie**. Szkoła Austriacka znalazła by się na **rewersie** w takim modelu.

O ile ekonomiści głównych nurtów (np. monetaryzm, neokeynesizm) stosują tą samą metodologię badań, a nie zgadzają się w niektórych wnioskach czy modelach, o tyle ekonomiści austriaccy podchodzą zupełnie inaczej do ekonomii już w jej podstawowych kategoriach takich jak teoria wartości, kapitału, wymiany itd. Niniejszy podrozdział w skrócie zaprezentuje to podejście. Został on stworzony w oparciu o esej Jesusa Huerta de Soto „The ongoing methodenstreit of the Austrian School” wygłoszony we wrześniu 1996 roku na spotkaniu Towarzystwa Mont Pelerin w Wiedniu<sup>100</sup>.

We wstępie warto też zaznaczyć, że sama Szkoła Austriacka nie jest jednolita pod względem metodologicznym. Wyróżnia się 2 główne tradycje:

(1) Menger → Böhm-Bawerk → Mises → Rothbard

(2) Menger → Wiser → Hayek → Kirzner

Po omówieniu różnic pomiędzy metodologią austriaków a neoklasyków zostaną dokładniej omówione poszczególne „rundy” sporów<sup>101</sup>, a na końcu różnice wewnątrz szkoły austriackiej. Niniejsza praca zaprezentuje także przykłady argumentów różnych stron sporu.

---

<sup>99</sup> Przykład nie ma ilustrować rozróżnienia między neoklasykami a monetarystami czy keynesistami. Na przykład Jesus Huerta de Soto zalicza monetaryzm i keynesizm do neoklasycyzmu. Patrz „Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej”, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński, <http://mises.pl/280> (dostęp 28.06.2009)

<sup>100</sup> J.H. de Soto, Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

<sup>101</sup> de Soto w bardzo przystępny sposób zaprezentował różnice między austriakami a różnymi szkołami na przestrzeni wieków, dla klarowności w niniejszej pracy posłużę się tym samym układem opisu.

## 2.2.1 Różnice metodologiczne pomiędzy Szkołą Austriacką a neoklasyczną

Na początku warto podkreślić, że przedstawiciele szkoły austriackiej są zwolennikami **dualizmu metodologicznego**<sup>102</sup>. Możemy wyróżnić dwie grupy dyscyplin naukowych. Nauki przyrodnicze zajmują się badaniem zjawisk przyrody i ustalaniem praw nimi rządzących (zaliczamy do nich na przykład fizykę, biologię, chemię). Drugą grupą dyscyplin są nauki społeczne, które zajmują się społeczeństwem i procesami, jakie w nim zachodzą (na przykład socjologia, ekonomia czy prawo). Zwolennicy takiego podziału argumentują, że te dwa rodzaje nauk powinny kierować się odmiennymi metodologiami badań, ponieważ zajmują się różnymi zagadnieniami. W fizyce czy chemii przedmiotem badań są różnego rodzaju związki i substancje oraz relacje między nimi – które uwarunkowane są czynnikami je otaczającymi. Natomiast relacje między ludźmi są skutkiem działania ludzi. Doktor Mateusz Machaj podaje następujący przykład w obronie dualizmu metodologicznego: *„Syntezę wody tłumaczymy tym, że warunki, w jakich znalazł się wodór z tlenem, zdecydowały o tym, że doszło do powstania tlenu wodoru. Naturalnie takie eksperymenty i obserwacje pomagają nam formułować prawa, dotyczące otaczającej nas rzeczywistości. Zachowanie obiektów, które badamy, jest tłumaczone przez nas czynnikami środowiskowymi (...) Tak jak tlen z wodorem nie wybierają, czy stworzyć wodę – decyduje za nich niejako środowisko, w jakim się znajdują, tak w przypadku człowieka mamy sytuację inną. Człowiek decyduje, wybiera, działa – wybiera sobie cele i dostosowuje do nich możliwe środki. Człowiek może w danej sytuacji podjąć się wyjścia A, ale wcale tego robić nie musi – może zdecydować się na B. To sprawia, że działania człowieka nie da się określać czynnikami środowiskowymi, w których przyszło się mu znaleźć (choć oczywiście mają na niego wpływ).”*<sup>103</sup>

**Ekonomiści ze Szkoły Austriackiej inaczej rozumieją też samą istotę ekonomii niż neoklasycy.** Dla tych pierwszych ekonomia jest teorią ludzkiego działania, a dla drugich teorią decyzji. Oznacza to, że koncepcja ekonomii jest dla austriaków o wiele szersza. Krytycznie podchodzą oni z tego powodu do postrzegania ekonomii jako nauki o użytkowaniu rzadkich zasobów, mających alternatywne zastosowanie, w celu zaspokojenia

---

<sup>102</sup> Szerzej na ten temat Ludwig von Mises, *Theory and history*,

<sup>103</sup> Mateusz Machaj, *W obronie austriackiej metody*

potrzeb ludzkich<sup>104</sup>. Podejście Robbinsa (neoklasyka) zakłada, że „wiedza o celach i środkach jest z góry znana, a więc redukuje kwestię gospodarowania do ledwie technicznego problemu alokacji, maksymalizacji czy optymalizacji, w warunkach znanych ograniczeń.”<sup>105</sup> Człowiek jest tutaj zredukowany do roli maszyny pasywnie reagującą na wydarzenia w świecie zewnętrznym. U austriaków ludzie wyciągają wnioski z przeszłości oraz używają wyobraźni, żeby odkrywać i kształtować przyszłość. Ludwig von Mises stwierdził w *Ludzkim Działaniu*: „Zagadnienia ekonomiczne lub katalaktyczne<sup>106</sup> są osadzone w ogólniejszej nauce i nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od niej. Właściwe podejście do problemów ekonomicznych musi rozpoczynać się od badania aktów wyboru; ekonomia staje się częścią – jak dotąd najbardziej rozwiniętą – uniwersalnej nauki, jaką jest prakseologia.”<sup>107</sup> Prakseologia to inaczej nauka o ludzkim działaniu. Opiera się na aksjomacie, że ludzie działają, czyli angażują się w świadome działania, żeby osiągnąć wybrane cele. Nie da się zaprzeczyć temu aksjomatowi, jako, że osoba próbująca mu zaprzeczyć potwierdziłaby tylko jego prawdziwość (podjęła by działanie w celu zanegowania tego, że działa, co jest logicznie sprzeczne). Skoro aksjomat działania jest prawdziwy oraz, jak pokazano powyżej, niepodważalny, to zakładając, że w czasie rozumowania badacz nie popełnił logicznego błędu, prawa ekonomiczne wywiedzione w ten sposób także muszą być prawdziwe i niepodważalne. Prakseologii nie należy także mylić z psychologią. Ekonomistę nie interesuje, że ktoś „chciałby” (w sensie psychologicznym) na przykład rzucić palenie papierosów. Interesują go natomiast **realne** wybory, działania i fakt, że jednak pali.<sup>108</sup>

Kolejną różnicą jest **subiektywizm w metodologii austriackiej**. O ile neoklasycy starają się oprzeć swoje teorie na obiektywnych zjawiskach obserwowalnych w środowisku, w którym żyjemy, o tyle Austriacy podkreślają, że wszystkie zdarzenia w ekonomii są tworem myślącego człowieka. Mises wyraża tę myśl w następujących słowach: „Ostatecznym celem ludzkiego działania jest zawsze zaspokojenie pragnień osoby działającej. Nie istnieje kryterium większej bądź mniejszej satysfakcji poza indywidualną oceną wartości, która różni się u poszczególnych osób, a także u tej samej osoby w różnych momentach. Człowiek może stwierdzić, co wywołuje u niego poczucie większej czy mniejszej niewygodności jedynie na

---

<sup>104</sup> Robbins, L., *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London 1932; wyd. 2, 1972

<sup>105</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

<sup>106</sup> Przypis z *Ludzkiego Działania*: Terminu *katalaktyka, lub nauka o wymianie* po raz pierwszy użył Richard Whately. Zob. jego książkę *Introductory Lectures on Political Economy*, London 1831, s. 6.

<sup>107</sup> Ludwig von Mises, *Ludzkie Działanie*, tłum. Witold Falkowski, Fundacja Instytut Ludwiga von Misesa, 2007, str 4.

<sup>108</sup> Przykład za Mateusz Machaj, *W obronie austriackiej metody*,

*podstawie swoich pragnień i ocen, na podstawie własnego, subiektywnego osądu. Nikt nie ma prawa orzekać, co powinno uczynić innego człowieka szczęśliwszym.*”<sup>109</sup> Tymczasem główny nurt ekonomii traktuje przedmiot swoich badań jako obiektywny. Mówiąc najprościej dla neoklasyków ekonomia jest nauką o rzeczach i obiektach materialnych, a dla austriaków o ludziach i ich działaniach.

Co może niektórych zdziwić, **Szkoła Austriacka nie korzysta także z koncepcji *homo oeconomicus*** – człowieka gospodarującego, obecnego w większości analiz mikroekonomicznych neoklasyków. Austriacy krytykują posługiwanie się tą koncepcją, ponieważ uważają analizowanie fikcyjnego, hipotetycznego i niezgodnego z rzeczywistością typu zachowania człowieka za stratę czasu. W końcu ciężko znaleźć ludzi, którzy w swoim życiu kierują się tylko jednym aspektem naszego istnienia - pragnieniem zdobycia jak największego bogactwa. Przeciwnie, nasze cele i pragnienia są o wiele bardziej złożone – zależą od nas samych, otaczających nas instytucji, czy ideologii. Szkoła Austriacka wprowadza w miejsce *homo oeconomicus* koncepcję przedsiębiorcy. Dla neoklasyków przedsiębiorczość jest kolejnym czynnikiem produkcji, który alokowany jest w gospodarce zależnie od oczekiwanych kosztów i korzyści. Powstaje jednak tutaj pewien paradoks: zgłaszanie przez przedsiębiorców zapotrzebowania na środki zależnie od oczekiwanych zysków zakłada, że wiedza o prawdopodobnej wartości przyszłych kosztów i korzyści dostępna jest dzisiaj, czyli zanim została stworzona przez samą przedsiębiorczość. Czyli, że: *„główną funkcją przedsiębiorcy jest tworzenie i odkrywanie nowej, wcześniej nieistniejącej i z konieczności nieznannej informacji, co oznacza, że podjęcie jakiegokolwiek neoklasycznej wcześniejszej decyzji o alokacji na podstawie przewidywanych kosztów i korzyści leży poza granicami ludzkich możliwości.*”<sup>110</sup> Natomiast Austriacy uważają, że zysk przedsiębiorcy pochodzi z identyfikacji przez niego relacji ryzyka i błędu.<sup>111</sup>

Przedstawiciele dwóch omawianych podejść nie zgadzają się ze sobą także na płaszczyźnie **możliwości istnienia błędów w podejmowaniu działalności gospodarczej**. Różnica ta może wydawać się niezbyt ważna, jednak ma poważne implikacje w bardziej rozwiniętych modelach czy teoriach. Otóż neoklasycy racjonalizują podjęte w przeszłości decyzje podmiotów gospodarczych w kategoriach analizy kosztów-zysków. Nie ma więc powodów, dla których „czysty zysk” miałby istnieć (np. w modelu mikroekonomicznym

---

<sup>109</sup> Ludwig von Mises, *Ludzkie Działanie*, tłum. Witold Falkowski, Fundacja Instytut Ludwiga von Misesa, 2007, str 15.

<sup>110</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński, str.3

<sup>111</sup> Ibidem.



rynku doskonałego). Jest on ewentualnie traktowany jako dochód powstający w wyniku podjęcia ryzyka lub płatność za usługi czynnika produkcji. Natomiast dla Austriaków istnieje możliwość popełnienia „zwyczajnych błędów”, w przypadku, jeśli przedsiębiorcy nie znajdą na rynku okazji do zysku. Istnienie możliwości popełnienia „zwyczajnego błędu” implikuje możliwość powstania „czystego zysku” przedsiębiorcy.

Kolejną sprawą różniącą omawiane nurty jest **istota informacji**. Dla ekonomistów głównego nurtu informacja jest bytem obiektywnym. Na przykład Stiglitz podpira się koncepcją informacji obiektywnej dla udowodnienia, że „niedoskonałe” rynki stają się w gospodarce źródłem „nieefektywności”. Informacja dla neoklasyków jest dobrem – można ją kupić i sprzedać na rynku jako wynik decyzji, których celem jest maksymalizacja (szeroko pojętej produkcji). Dla Austriaków natomiast informacja jest bytem subiektywnym i rozproszonym; praktyczną i istotną wiedzą, tworzoną, interpretowaną, znaną i używaną przez aktora tylko w kontekście określonego działania. Dzięki temu informacja daje przedsiębiorcom możliwość odkrywania i wykorzystywania potencjalnych możliwości zysku na rynku.<sup>112</sup>

W badaniach austriackich nie pojawiają się także **modele równowagowe, a zamiast nich mamy do czynienia z koncepcją przedsiębiorczej koordynacji**. Ekonomiści neoklasycy koncentrują swoje badania na tworzeniu modeli równowagowych, które łatwo można wykorzystać dla statystycznego porównywania. Każdemu studentowi ekonomii w Polsce na początku studiów prezentowane są koncepcje (modele) konkurencji doskonałej i niedoskonałej, monopolu. Zdaniem Austriaków nie ma sensu budowanie i analizowanie teorii ekonomicznych na bazie modeli, w których wszelkie informacje mające wpływ na kształt funkcji popytu i podaży są „dane z góry”. Ich zdaniem problem ekonomii nie ma natury technicznej lub teoretycznej, nie ma „danych z góry” celów i środków, których użycie trzeba zmaksymalizować. Teza jakoby gospodarka, czy poszczególne rynki osiągały w jakimś punkcie równowagę także jest dla ekonomistów Austriackich nie do przyjęcia.<sup>113</sup> Proponują oni zamiast modeli równowagowych koncepcję przedsiębiorczej koordynacji. Przedsiębiorczość jest siłą koordynującą w gospodarce, ponieważ tworzy i przesyła informacje oraz spaja działania członków całego społeczeństwa. Kiedy przedsiębiorca uświadamia sobie, że może osiągnąć zysk i podejmuje w tym celu działanie nieporządek

---

<sup>112</sup> Ibidem.

<sup>113</sup> Ibidem. Austriacy ujmują problem z równowagą w nieco inny sposób. Otóż twierdzą, że procesy przedsiębiorcze zmierzają do równowagi ale ta nie zostaje nigdy osiągnięta. Jest to teza głównie tradycji Wiser-Hayek-Kirzner. Austriacy drugiego nurtu stwierdzają, że procesy ekonomiczne niekoniecznie muszą dążyć do uzyskania równowagi.

zaczyna ustępować miejsca „spontanicznemu procesowi koordynacji”, który możemy rozumieć jako **dążenie** gospodarki do równowagi. Wynika z tego zainteresowanie Austriaków analizowaniem dynamicznych koncepcji konkurencji (podczas gdy modele równowagowe są statyczne).<sup>114</sup> W procesie przedsiębiorczej (społecznej) koordynacji różne jednostki w poszukiwaniu zarówno celów i środków (które są dla nich istotne w kontekście podejmowanych działań) kształtują wciąż nowe informacje (czyli, informacje nie są w gospodarce „dane” z góry, tylko kształtowane w procesie przedsiębiorczym).

Szkoła neoklasyczna dzieli ekonomię na dwa działy: mikroekonomię oraz makroekonomię, gałęzie, które się nie przenikają nawzajem. Zdaniem Austriaków powinno być na odwrót; ekonomista powinien przedstawiać jednolity pogląd na dziedzinę swoich badań. Jak zauważa Mises, jednym z powodów tych podziałów jest wykorzystywanie takich pojęć w makroekonomii jak „ogólny poziom cen”, które ignorują subiektywistyczną teorię wartości pieniądza.<sup>115</sup> Neoklasycy będą więc analizowali mechaniczne związki między makroekonomicznymi agregatami, natomiast Austriacy będą budowali swoje teorie na dedukcyjnie wywiedzionych wnioskach z aksjomatu działania człowieka.

Kolejnym elementem różniącym omawiane szkoły jest wykorzystywanie w teoriach pojęcia kosztu utraconej możliwości. Dla ekonomistów austriackich koszt jest zawsze wartością subiektywną, którą przypisują poszczególni ludzie celom, których wyrzekają się w momencie podjęcia decyzji o działaniu. Prawdom jest, że w momencie podjęcia decyzji wiele potencjalnych możliwości może zostać przez działającego człowieka nie zauważonych ale w momencie ich odkrycia zmieniają subiektywne postrzeganie kosztów. Neoklasycy stosują natomiast analizę w drugą stronę: ich zdaniem obiektywne koszty determinują wartość celów (mówiąc inaczej koszty czynników produkcji implikują ceny dóbr konsumpcyjnych). Oczywiście wielu ekonomistów głównego nurtu odnosi się w swoich analizach do pojęcia kosztu utraconych możliwości, jednak w ostatecznej analizie zjawisk rynkowych używają zawsze zobiektywizowanych kosztów.

Następną omówioną różnicą będzie używanie formalizmu werbalnego i matematycznego. Już w XIX wieku Carl Menger w liście do Walrasa wykazywał: „Jak możemy zdobyć wiedzę o tej materii, na przykład o materii wartości, materii renty z ziemi, materii zysku przedsiębiorcy, podziału pracy, bimetalizmu itd. za pomocą metod

---

<sup>114</sup> Patrz: J.H. de Soto, Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński, str.3

<sup>115</sup> Ibidem, str. 6.

matematycznych?”<sup>116</sup> Kolejnym argumentem przeciwko formalizmowi matematycznemu jest niemożność ujęcia przy pomocy wzorów matematycznych procesów w czasie. Neoklasycy opisując gospodarkę w sytuacji „statycznej”, mimo, że wykorzystywane w modelu wielkości tworzą związek przyczynowo-skutkowy, proces. Mówiąc inaczej matematyka w ekonomii synchronizuje i łączy heterogeniczne (z punktu widzenia kreatywności przedsiębiorcy i czasu) wielkości. Z tego samego powodu zdaniem Austriaków także aksjomatyczne kryteria racjonalności pozbawione są sensu.<sup>117</sup> Ten sam problem w trochę inny sposób ujmują Wassily Leontief (ekonomista głównego nurtu), prezes Amerykańskiego Stowarzyszenia Ekonomicznego z 1971 roku: *„Bezkrytyczny entuzjazm dla sformułowań matematycznych sprawia niejednokrotnie, że efemeryczność<sup>118</sup> istotnej treści wywodu zostaje ukryta za przerażającą fasadą znaków algebraicznych. (...) Przy prezentowaniu nowego modelu uwagę skupia się obecnie zazwyczaj na śledzeniu krok za krokiem jego właściwości formalnych. (...) Gdy przychodzi do interpretacji merytorycznych wniosków, łatwo zapomina się o założeniach, na których został ten model oparty. (...) Ciągłe zaabsorbowanie raczej wyobrażeniowo-hipotetyczną niż faktycznie obserwowalną rzeczywistością doprowadziło stopniowo do wypaczenia nieformalnej skali wartości stosowanej w naszej społeczności akademickiej przy ocenianiu i klasyfikowaniu dorobku naukowego jej członków”*.<sup>119</sup>

Ostatnią znaczącą różnicą metodologiczną, jaką omówimy w niniejszej pracy jest kwestia prognozowania w ekonomii. Jak nietrudno odgadnąć, Szkoła Austriacka jest krytycznie nastawiona do stawiania szczegółowych prognoz. Argumenty Austriaków za tym, że stawianie prognoz z naukowego punktu widzenia jest bezzasadne są następujące. Po pierwsze jest to niemożliwe przez zbyt dużą ilość omawianych informacji. Po drugie ze względu na naturę informacji (rozproszenie, subiektywność i niejawność) oraz po trzecie ze względu na dynamiczną naturę procesu przedsiębiorczego. Należy zwrócić także uwagę na fakt, że sama obserwacja w ekonomii nie jest neutralna (ponieważ zniekształca i krępuje rzeczywistość). Z wyżej wymienionych powodów zarówno ideał utylitarystyczny, pozytywistyczny czy socjalistyczny jest w gospodarce nie możliwy. Austriacy argumentują, że gdyby prognozowanie byłoby naukowo wykonywalne to także wykonalne byłoby „używanie informacji do koordynowania społeczeństwa za pomocą metod przymusowych

---

<sup>116</sup> Walras, L., *Correspondence of Leon Walras and Related Papers*, pod red. W. Jaffé, t. II, North Holland, Amsterdam 1965.

<sup>117</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

<sup>118</sup> Efemeryczność oznacza jednocześnie krótkotrwałość, zanikanie oraz „wyprowadzenie związku” (DJ).

<sup>119</sup> Cytat za: Thomas Mayer, *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1996, str. 13.

(socjalizm i interwencjonizm) i do empirycznego weryfikowania teorii ekonomicznych”.<sup>120</sup> Jednak z drugiej strony niektórzy ekonomiści ze Szkoły Austriackiej, jak na przykład Hayek, twierdzą, że ekonomiści mogą postawić ogólne prognozy trendów (które Hayek nazywa „wzorcami”), które jednak posiadają zasadniczo teoretyczną naturę, a odnosić mogą się raczej nie do samych procesów gospodarczych co raczej to ich zakłóceń generowanych przez interwencjonizm państwowy.

## 2.2.2 Rundy sporów metodologicznych z różnymi szkołami ekonomicznymi

Więcej światła na metodologię Szkoły Austriackiej rzuca, jak je nazwał de Soto, „rundy sporów” z poszczególnymi szkołami i ekonomistami. Ważny podkreślenia jest fakt, że metodologia Austriaków nie została sformułowana w XIX wieku ale, że jest od XIX wieku **ciągle** formułowana poprzez krytykę i polemiki doktrynalne.

Pierwszą szkołą z którą Austriacy weszli w spór (w osobie Mengera) była Niemiecka Szkoła Historyczna. Otóż Menger budował swoją metodologię na seriach teorii, tworzących „formę” w sensie arystotelesowskim, „która wyraża substancje zjawisk ekonomicznych i jest odkrywana w procesie wewnętrznej refleksji (introspekcji) w trakcie procesu logicznego opartego na wnioskowaniu dedukcyjnym.” Posługując się dalej określeniami Arystotelesa historia, zbudowana z faktów empirycznych, tworzy „materię”. Nie możemy więc wnioskować teorii z historii (bo to forma określa materię a nie materia formę) – musimy, wręcz przeciwnie, interpretować historię w oparciu o wcześniej stworzoną teorię. Określenie „historycyzm” ma co najmniej trzy różne znaczenia<sup>121</sup>, mówiąc o nim w kontekście ekonomii należy zwrócić uwagę na szkoły: XIX-wiecznych niemieckich ekonomistów oraz XX-wiecznym amerykańskich instytucjonalistów. Zarówno pierwsi, jak i drudzy zaprzeczali istnieniu abstrakcyjnej teorii ekonomii, byli zwolennikami budowania praw ekonomicznych w oparciu jedynie o badania statystyczne i historyczne.

Kolejna runda polemik miała, zdaniem de Soto, miejsce pomiędzy Szkołą Austriacką a Johnem Bates Clarkiem, Marshalllem oraz Marxem. Clark zgadzał się z Austriakami w sporze z niemiecką Szkołą Historyczną ale za to bronił paradygmatu równowagi oraz przeprowadzał polemiczne ataki na koncepcję dynamicznego działania. Clark utrzymywał, że

---

<sup>120</sup> <sup>120</sup> J.H. de Soto, Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

<sup>121</sup> Pierwsze odnosi się do Szkoły Historycznej Prawa, drugie Szkoły Historycznej w Ekonomii, trzecie do podstaw metodologicznych pozytywizmu i scjentyzmu.

stopa procentowa jest determinowana przez marginalną produktywność kapitału. Kapitał stanowił dla niego samoodtwarzający się fundusz, a wartość dóbr kapitałowych była implikowana ich historycznym kosztem produkcji. W celu utrzymania tych tez niezbędne były założenia, że kapitał jest homogeniczny, a jego produkcja była natychmiastowa i nie zachodziła w czasie. Böhm-Bawerk argumentował natomiast, że działanie (produkcja) odbywać musi się zawsze w czasie, jest procesem dynamicznym, złożonym z ciągu stadiów. Sam Clark popadł w pewną sprzeczność, stwierdzając, że jego teza ma sens jedynie w statycznym otoczeniu, które znajduje się w równowadze: „w dynamicznych warunkach społeczeństwa (...) upływ czasu jest warunkiem niezbędnym, by dobra były gotowe do konsumpcji, a właściciele muszą przeczekać go dla uzyskania spodziewanych produktów. Po tym, jak powstanie już ciąg dóbr różnych stadiów postępu, zajdzie normalna akcja kapitału”.<sup>122</sup> Polemika Böhm-Bawerka z Karolem Marxem dotyczyła natomiast samej natury kapitału. Musiał on (Marx) odrzucić koncepcję subiektywnej preferencji czasu, żeby możliwe stało się podtrzymanie marksistowskiej analizy wartości dodanej czy tezy o wyzysku klasowym. Natomiast Marshall starał się bronić tez Ricardo od strony podażowej, argumentując, że określały ją kwestie historycznego kosztu produkcji. Był także przeciwnikiem austriackiej koncepcji subiektywnego kosztu alternatywnego.

Trzecia runda sporu rozegrała się pomiędzy trzecim pokoleniem ekonomistów austriackich (Mises, Hayek, Mayer) a socjalistami, Keynesem i Neoklasykami. Rozpoczęła się od twierdzenia Misesa o teoretycznej niemożliwości socjalizmu. Było to dla niego implikacją koncepcji subiektywistycznej i dynamicznej. Jego zdaniem także neoklasycy dopuszczający możliwość zarządzania gospodarką w systemie opartym o publiczną własność środków produkcji przedłużali i umacniali twierdzenia socjalistów. Także w tym przypadku spowodowane to było (zdaniem Misesa) nie przemyśleniem przez nich teorii subiektywizmu. Według de Soto: „po dziś dzień ekonomiści neoklasycy nie rozumieją przyczyn teoretycznej niemożliwości socjalizmu, co najwyżej starając się wyjaśniać upadek socjalizmu a posteriori, czy to poprzez odwołania do „błędu” dokonanego przy interpretowaniu danych statystycznych pochodzących z systemów realnego socjalizmu i akceptowanych przez „profesję” obdarzoną niedostatecznym duchem krytycznym”.<sup>123</sup> Spór z Keynesistami był prowadzony głównie przez Hayeka, między innymi ze względu na bliskość geograficzną (Keynes związany był z Cambridge, a Hayek z London School of Economics) i używanie

---

<sup>122</sup> Clark, J.B., *The Genesis of Capital*, „Yale Review”, 11.1893r.

<sup>123</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

tego samego języka w pracy naukowej.<sup>124</sup> Różnice między tymi ekonomistami zostaną przedstawione w tabeli podsumowującej różnice metodologiczne. W związku z rosnącą siłą nurtu neoklasycznego w I połowie XX wieku Mises, Hayek i Mayer stworzyli szereg prac podsumowujących i umacniających metodologię austriacką: Mises w *Ludzkim Działaniu* przeciwstawił się pozytywizmowi i wykorzystywaniu matematyki w ekonomii, Hans Mayer w swoich artykułach i traktatach atakował analizę funkcjonalną i matematyczną w neoklasycznej teorii cen. Ostatecznie Hayek w 1952 roku podsumowuje i krytykuje stosowanie empiryzmu w naukach ekonomicznych.<sup>125</sup> Rok później, w 1953 roku, opublikowana zostaje praca Friedmana o stosowaniu metody pozytywistycznej w ekonomii, która zyska wielkie zainteresowanie i przysporzy jej autorowi popularności przez kilka następnych dekad.

Ostatnim etapem sporu, trwającym do dziś jest polemika neoaustriaków (4-go, i powoli także, 5-go pokolenia ekonomistów Szkoły Austriackiej) z głównym nurtem ekonomii i nihilizmem metodologicznym. Oprócz umocnienia podstaw samej metodologii Austriacy zaczęli dostrzegać nowe zagrożenie w postaci uznawania każdej metodologii w ramach nihilizmu metodologicznego wywodzącego się od Karla Poppera. „Israel Kirzner<sup>5</sup> oraz Hans-Hermann Hoppe stwierdzali nawet, że proliferacja<sup>126</sup> hermeneutyki<sup>127</sup> w metodologii ekonomicznej oznacza na swój sposób zmartwychwstanie starych błędów niemieckiej Szkoły Historycznej, gdyż kryteria prawdy naukowej uzależnia od niepewnych okoliczności zewnętrznych”.<sup>128</sup>

W celu podsumowania metodologii Szkoły Austriackiej oraz bardziej klarownego przedstawienia różnic między jej podejściem a metodologią neoklasyczną poniżej zaprezentowane zostanie za de Soto zestawienie różnic.

---

<sup>124</sup> Warty wspomnienia jest także fakt, że Keynes mimo, że skrytykował *Ludzkie Działanie* Misesa, przyznał później, że nie potrafił czytać po niemiecku (a tylko po niemiecku dostępny był traktat w tamtym czasie)

<sup>125</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

<sup>126</sup> Rozmnażanie się, bujny rozrost, rozprzestrzenianie się, odradzanie się. DJ

<sup>127</sup> Sztuka rozumiejącej interpretacji różnych przejawów aktywności ludzkiej. DJ

<sup>128</sup> J.H. de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński

Tabela 4. Zasadnicze różnice pomiędzy Szkołą Austriacką i neoklasyczną.

<b>Przedmiot porównywania</b>	<b>Paradygmat austriacki</b>	<b>Paradygmat neoklasyczny</b>
<b>1. Sposób widzenia ekonomii (podstawowa zasada):</b>	Teoria ludzkiego działania rozumianego jako proces dynamiczny (prakseologia).	Teoria decyzji: racjonalna i oparta na maksymalizacji ograniczeń.
<b>2. Metodologiczny punkt wyjścia:</b>	Subiektywizm.	Stereotyp metodologicznego indywidualizmu (obiektywistyczny).
<b>3. Protagonista procesów społecznych:</b>	Kreatywny przedsiębiorca.	Homo oeconomicus.
<b>4. Możliwość błędu a priori a natura zysku przedsiębiorcy:</b>	Istnieje czysty czy też zwyczajny błąd przedsiębiorcy i żal ex post. Czysty zysk przedsiębiorcy wynika z czujności.	Nie istnieją błędy, których można później żałować, ponieważ wszystkie dokonane decyzje można wytłumaczyć w kategoriach analizy kosztów-korzyści. Zyski to zapłata za korzystanie z czynników produkcji.
<b>5. Natura informacji:</b>	Wiedza i informacja są subiektywne, rozproszone i stale się zmieniają (przedsiębiorcza kreatywność). Ostre rozróżnienie pomiędzy wiedzą naukową (obiektywną) i praktyczną (subiektywną).	Przyjmuje się istnienie kompletnej, obiektywnej i niezmiennej informacji o celach i środkach. Nie ma różnicy między wiedzą praktyczną (przedsiębiorczą) a naukową.
<b>6. Punkt odniesienia:</b>	Ogólny proces z tendencją do koordynacji. Nie ma rozróżnienia na mikro i makro: problemy ekonomiczne są badane pod kątem ich wzajemnych relacji.	Model równowagi (ogólnej lub częściowej). Rozdzielenie mikroekonomii od makroekonomii.
<b>7. Pojęcie</b>	Proces rywalizacji pomiędzy	Sytuacja lub model „konkurencji

<b>„konkurencji”:</b>	przedsiębiorcami.	doskonałej”.
<b>8. Pojęcie kosztu:</b>	Subiektywne (zależy od umiejętności odkrywania przez przedsiębiorcę nowych alternatywnych celów).	Obiektywny i stały (może być poznany przez osoby trzecie i zmierzony).
<b>9. Formalizm:</b>	Logika werbalna (abstrakcyjna i formalna), pozwalająca na integrację subiektywnego czasu oraz twórczego umysłu ludzkiego.	Formalizm matematyczny (język symboliczny, typowy dla analizy stałych, bezczasowych zjawisk).
<b>10. Powiązanie ze światem empirycznym:</b>	Wnioskowanie aprioryczno-dedukcyjne. Ostre oddzielenie i jednocześnie połączenie teorii (nauki nomotetycznej, science) z historią (nauki idiograficznej, art). Historia nie ma dla teorii mocy dowodu.	Empiryczna falsyfikacja hipotez (przynajmniej retorycznie).
<b>11. Możliwości stawiania szczegółowych prognoz:</b>	Niemożliwe, gdyż to, co się stanie, zależy od jeszcze nie powstałej, przyszłej wiedzy przedsiębiorcy. Można dokonać wyłącznie jakościowych i teoretycznych „prognoz tendencji”, mówiących o skutkach destabilizacji sianej przez interwencjonizm.	Prognozy to cel, którego szuka się z pełną premedytacją.
<b>12. Kto jest odpowiedzialny za przewidywania:</b>	Przedsiębiorca.	Analityk ekonomiczny (inżynier społeczny).
<b>13. Obecny stan paradygmatu:</b>	Wyraźna odnowa w ciągu ostatnich 20 lat (zwłaszcza po kryzysie keynesizmu i po upadku realnego socjalizmu).	Stan przyspieszonego kryzysu i zmiany.
<b>14. Rozmiar „kapitału ludzkiego”:</b>	Mniejszość, lecz stale rosnąca.	Większość, jednak da się zaobserwować symptomy podziału i rozproszenia.
<b>15. Rodzaj „kapitału ludzkiego”:</b>	Interdyscyplinarni teoretycy i filozofowie. Radykalni libertarianie.	Specjaliści od interwencji gospodarczych (wyrywkowej inżynierii społecznej). Bardzo zmienny stosunek do wolności.
<b>16. Najnowsze zasługi dla nauki:</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Krytyczna analiza przymusu instytucjonalnego (socjalizmu i interwencjonizmu).</li> <li>• Teoria wolnej bankowości (free banking) i cykli gospodarczych.</li> <li>• Ewolucyjna teoria instytucji (sądowych i etycznych).</li> </ul>	<p>Teoria wyboru publicznego (public choice).</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Ekonomiczna analiza rodziny.</li> <li>• Ekonomiczna analiza prawa.</li> <li>• Nowa makroekonomia klasyczna. <ul style="list-style-type: none"> <li>• Ekonomia „informacji”.</li> </ul> </li> </ul>



	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Teoria przedsiębiorczości.</li> <li>• Krytyczna analiza „sprawiedliwości społecznej”.</li> </ul>	
<b>17. Względna pozycja różnych autorów:</b>	ROTHBARD, MISES, HAYEK, KIRZNER.	COASE DEMSETZ BLAUG SAMUELSON BUCHANAN STIGLITZ FRIEDMAN-BECKER.

Źródło: J.H. de Soto, Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej

### 2.2.3 Rozbieżności metodologiczne wewnątrz Szkoły Austriackiej

Jak już wspomniano we wstępie rozdziału 2.2 metodologia Szkoły Austriackiej nie jest homogeniczna. Autorem pomysłu dehomogenizującego szkołę był J.Salerno, który szczególnie podkreślał różnice między Misesem i Hayekiem i na tej podstawie wyróżnił dwa podejścia.<sup>129</sup> Oprócz różnic pomiędzy poszczególnymi ekonomistami (których tutaj dokładnie omawiać nie będziemy) wyróżnić możemy dwa nurty wewnątrz szkoły:

(1) Menger → Böhm-Bawerk → Mises → Rothbard

(2) Menger → Wiser → Hayek → Kirzner<sup>130</sup>

Ekonomiści pierwszego nurtu są zwolennikami subiektywno-racjonalistycznej tradycji, ich problemem badawczym są zjawiska i czyny ludzi. Przedstawiciele drugiego nurtu skupiają się na „stanach wiedzy”, czy też „procesach równowagowych”.<sup>131</sup>

Joseph T. Salerno w swoim eseju z 1992 roku na temat dehomogenizacji Szkoły Austriackiej zauważa także, że paradygmat Hayekowski kładzie silny nacisk na fragmentaryzację wiedzy oraz jej rozproszenie pomiędzy indywidualnych konsumentów i producentów. Widzi także rynkowy system cenowy jako sposób wyszukiwania i komunikacji o tej rozproszonej wiedzy dla podejmujących decyzję o podjęciu produkcji. Nurt Wiser → Hayek → Kirzner dosyć wyraźnie odchodzi od koncepcji racjonalistycznych. Co więcej - o ile Mises był apriorystą, o tyle Haykowi było o wiele bliżej do popperyizmu.

<sup>129</sup> J.Salerno, *Mises and Hayek Dehomogenized, Review of Austrian Economics*, vol.6,

<sup>130</sup> Mówiąc w dalszej części tekstu o nurcie „głównym”, „misesowskim” lub „pierwszym” będę miał na myśli (1), a mówiąc o „drugim” lub „hayekowskim” (2).

<sup>131</sup> Mateusz Machaj, W obronie austriackiej metody, <http://mises.pl/103> (dostęp 30.06.2009)

Paradygmat Misesowski rozwinął natomiast myśl Böhm-Bawerka. Skupia się na kalkulacjach pieniężnych wykorzystujących aktualnie istniejące na rynku ceny jako warunek do racjonalnej alokacji zasobów poprzez specjalizację i podział pracy.<sup>132</sup>

Analizując poszczególne teorie Szkoły Austriackiej warto mieć te różnice na uwadze.

---

<sup>132</sup> J.Salerno, *Mises and Hayek Dehomogenized*, *Review of Austrian Economics*, vol.6, [http://www.mises.org/journals/rae/pdf/RAE6\\_2\\_5.pdf](http://www.mises.org/journals/rae/pdf/RAE6_2_5.pdf) (dostęp 01.07.2009).

## 2.3 Produkt Prywatny według Austriackiej Szkoły Ekonomii

Reprezentantem Austriackiej Szkoły Ekonomii, który przedstawił własny sposób obliczania Produktu Prywatnego był Murray Newton Rothbard. Opisał go w swoim najważniejszym dziele – *Power and Market*<sup>133</sup>. Rothbard rozpoczyna przedstawiać swoją koncepcję od krytyki stosowanych obecnie wskaźników produktu narodowego jako mierników dobrobytu społeczeństwa. Stwierdza, że wskaźnika produktu narodowego nie można używać do przedstawiania całkowitej produkcji społeczeństwa, a także: *tych statystyk nie można wykorzystać do formułowania bądź też testowania teorii ekonomicznych ponieważ po pierwsze, są one niekompletną mieszaniną wartości brutto i netto, a po drugie, nie istnieje obiektywnie mierzalny „poziom cen” umożliwiający wyliczenie dokładnego „deflatora”, dzięki któremu moglibyśmy wyliczyć zagregowany produkt fizyczny.*<sup>134</sup> Zaznacza przy tym, że wskaźniki dochodu narodowego mogą być bardziej użyteczne dla historyków gospodarki, *lecz te stosowane obecnie mogą prowadzić do błędnych wniosków nawet w tym przypadku.*<sup>135</sup>

Najważniejszą wadą wskaźników rachunku narodowego jest to, że ujmują one także wydatki rządu<sup>136</sup>, których obiektywna (rynkowa) wycena nie jest możliwa dla ekonomisty. Ciężko też stwierdzić, że państwo wytwarza dobra<sup>137</sup> – według austriaków jedynie je konsumuje. Rothbard stwierdza na przykład, że błędem jest traktowanie rządu jako prywatnego biznesu. Co więcej – „usługi” „produkowane” przez rząd są zmonopolizowane, stąd mniej efektywne ekonomicznie od usług rynkowych. Możemy więc stwierdzić, że usługi świadczone przez rząd są z pewnością mniej warte od ich kosztu pieniężnego. Z ekonomicznego punktu widzenia powinniśmy traktować dochody rządu (zarówno z podatków jak i deficytu) jako obciążenie dla produkcji. Stoi za tym popularyzowana przez Austriaków teza (i nie tylko przez nich), że działalność rządu raczej szkodzi niż przyczynia się do zwiększania produkcji. Rothbard na tej podstawie stwierdza, że *odpowiedniejszym byłoby założenie (...) że rząd nie tylko nic nie wnosi do produktu narodowego, ale wręcz przyczynia*

---

<sup>133</sup> „Power and Market: Government and the Economy” została wydana w 1970 roku. Jej polski tytuł brzmi: *Ekonomia wolnego rynku*.

<sup>134</sup> Murray N. Rothbard: *Rola wydatków rządowych we wskaźnikach produktu narodowego*, <http://www.mises.pl/296/296> (dostęp 20 stycznia 2009).

<sup>135</sup> ibidem, podkreślenie własne.

<sup>136</sup> Używam słowa „rząd” zamiennie do słowa „państwo”. Wydatki rządu należy więc rozumieć jako wydatki państwa.

<sup>137</sup> Dobra w sensie ekonomicznym.

się do zmniejszenia produktu narodowego przez przesunięcie zasobów do przedsięwzięć bezproduktywnych.<sup>138</sup>

Z powyższych powodów wskaźniki produktu narodowego powinny zostać skorygowane. Rothbard proponuje następujące teoretyczne sposoby obliczenia PPP (Pozostałego Produktu Prywatnego)<sup>139</sup>:

(1)

Produkt Prywatny Netto = Produkt Narodowy Netto – dochód wytwarzany przez rząd<sup>140</sup> – dochód wytwarzany przez przedsiębiorstwa państwowe<sup>141</sup>

Następnie:

PPN – zakupy rządu od biznesu – zakupy przedsiębiorstw państwowych od przedsiębiorstw – płatności transferowe = PPP

(2)

PNN – całkowite wydatki rządu – całkowite wydatki przedsiębiorstw państwowych = PPP

(3)

PNN – wszystkie obciążenia podatkowe – dochody przedsiębiorstw państwowych – deficyt budżetowy = PPP<sup>142</sup>

---

<sup>138</sup> Murray N. Rothbard: *Rola wydatków rządowych we wskaźnikach produktu narodowego*, <http://www.mises.pl/296/296> (dostęp 20 stycznia 2009).

<sup>139</sup> Ibidem.

<sup>140</sup> Rozumiany jako pensje urzędników.

<sup>141</sup> Rozumiany jako wydatki bieżące przedsiębiorstw państwowych oraz pensje pracowników tych przedsiębiorstw.

<sup>142</sup> Z drugiej jednak strony, jeśli mamy do czynienia z nadwyżką budżetową, to należałoby ją odjąć tak samo jak wydatki, gdyż też pochłania środki z sektora prywatnego. Murray N. Rothbard: *Rola wydatków rządowych we wskaźnikach produktu narodowego*, <http://www.mises.pl/296/296> (dostęp 20 stycznia 2009).

Szacunkowe obciążenia gospodarki przez fiskalizm państwa możemy więc zobaczyć odejmując od PNN albo całkowite dochody albo całkowite wydatki państwa (zależnie która z tych kwot jest większa). Dokładne oszacowanie tych wielkości wymaga zastosowania obliczeń ze wzoru (1).

### **ROZDZIAŁ 3. PORÓWNANIE POZOSTAŁEGO PRODUKTU PRYWATNEGO Z PRODUKTEM KRAJOWYM BRUTTO NA PRZYKŁADZIE GOSPODARKI POLSKI W LATACH 1995-2007**

Jako, że Szkoła Austriacka, jak i sama idea PPP pozostają od wielu dekad poza głównym nurtem ekonomii, wielkość ta nie jest obliczana obecnie dla gospodarki żadnego kraju. Jednymi z niewielu przykładów, jakie można odnaleźć w źródłach przedstawicieli oraz organizacji związanych ze Szkołą Austriacką są obliczenia dla Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 1947-1983. Obliczeń tych dokonał Robert Batemarco.

Pozostały Produkt Prywatny z jednej strony odzwierciedla udział państwa w gospodarce – jeśli zestawimy go z PKB. Z drugiej strony pokazuje rozwój (lub regres) sektora niepaństwowego w gospodarce. Może się przecież zdarzyć tak, że w tym samym okresie PKB będzie wzrastał a PPP malał.<sup>143</sup>

Idea PPP jest implikacją subiektywnej koncepcji wartości, lansowanej przez Austriaków. Większość ekonomistów zgadza się z nią w sferze mikroekonomicznej. Nie zauważa już jednak tego problemu, lub zupełnie go pomija, w sferze makro. A skoro usługi rządu nie są sprzedawane na rynku, albo jeśli są jako „produkt” monopolistyczny, to jak możemy mówić o tym, że je wyceniamy, że mają taką lub inną wartość? Co więcej, usługi świadczone przez rząd są opłacane ze środków podmiotów prywatnych, które są pobierane przymusowo w postaci podatków. Oznacza to między innymi, że podmioty prywatne w sytuacji w której nie byłoby podatków nie płaciłyby prawdopodobnie za te usługi nikomu – nie miałyby więc one żadnej wartości. Na tej podstawie Rothbard wywnioskował, że państwo nie tylko nie ma swojego udziału w PKB, lecz poprzez podatki zmniejsza produkt krajowy.

Coraz częściej w mediach słyszymy lub czytamy komentarze ekonomistów na temat dochodu narodowego. Mowa jest o tym, jaki dochód powinna nasza gospodarka osiągnąć w przyszłym kwartale czy roku. Porównuje się gospodarki na tej podstawie między sobą, tworzy symulacje jak szybko Polska „dogoni” kraje zachodnie w PKB per capita itd. Rothbard słusznie zauważa, że w czasie tej całej wrzawy medialnej zapomina się o wielu innych problemach ekonomicznych. Zadaje także pytanie: „Co jest dobrego we wzroście gospodarczym?”.<sup>144</sup> Chodzi o to, że ekonomiści rozważając zagadnienie wzrostu

---

<sup>143</sup> Faktycznie zdarzenie takie miało miejsce w gospodarce amerykańskiej, co zostanie pokazane w dalszej części tego rozdziału.

<sup>144</sup> Rothbard M. N., *Ekonomia wolnego rynku tom III*, Fijor Publishing, Warszawa 2007, str. 369.

ekonomicznego przemycili do nauki ekonomii osąd etyczny. Dlaczego jednak powinniśmy rozważać wzrost gospodarczy jako najwartościowszy cel dążeń ludzi i państwa? Oczywiście nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że „wzrost” brzmi dobrze dla większości ludzi, lecz czy to wystarczy, żeby ocenić go pozytywnie od strony etycznej?

### **3.1 Produkt Krajowy Brutto dla gospodarki Polski w latach 1995 – 2007**

#### **3.1.1 Deflator**

W celu urealnienia zarówno PKB jak i PPP niezbędne jest przedstawienie deflatora dla badanego okresu. Co prawda deflator został obliczony dla PKB (w jego obliczeniach były brane pod uwagę wartość i wolumen PKB), jednak w wystarczająco dokładnym stopniu powinien także urealnić wartość PPP. Wyliczenia zostały przedstawione w tabeli poniżej. Za rok odniesienia wzięto rok 2000.

Tabela 5. Deflator dla gospodarki Polski w latach 1992-2007.

<b>Rok</b>	<b>Wskaźnik wartości PKB</b>	<b>Wskaźnik wolumenu PKB</b>	<b>Wskaźnik cen PKB</b>	<b>Deflator PKB</b>
<b>1995</b>	135,9	107%	127,9%	48,3
<b>1996</b>	125,9%	106,0%	118,8%	61,8
<b>1997</b>	121,8%	106,8%	114,0%	73,5
<b>1998</b>	117,2%	104,8%	111,8%	83,8
<b>1999</b>	111,2%	104,1%	106,8%	93,6
<b>2000</b>	111,4%	104,0%	107,1%	100,0
<b>2001</b>	104,7%	101,2%	103,5%	103,5
<b>2002</b>	103,7%	101,4%	102,3%	105,9
<b>2003</b>	104,3%	103,9%	100,4%	106,3
<b>2004</b>	109,7%	105,3%	104,2%	110,8
<b>2005</b>	106,4%	103,6%	102,7%	113,8
<b>2006</b>	107,8%	106,2%	101,5%	115,5
<b>2007</b>	110,9%	106,7%	103,9%	120,0

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.



Warto zauważyć, że z powodu znacznej inflacji w drugiej połowie lat '90 wartość deflatora ma większe odchylenie od wartości bazowej z roku 2000, niż wartości z drugiej połowy obecnej dekady (kiedy inflacja była względnie niższa).

### 3.1.2 Wielkość zatrudnienia

Dla lepszego i bardziej zróżnicowanego porównania, niniejsze opracowanie przedstawi również oba wskaźniki w przeliczeniu na 1 pracującą w gospodarce osobę. Poniższa tabela zawiera wielkości zatrudnienia dla gospodarki Polski w badanym okresie.

Tabela 6. Wielkość zatrudnienia w Polsce w latach 1992-2007 z podziałem na sektor publiczny i prywatny.

Rok	Zatrudnienie w tys.			Zatrudnienie w %	
	Ogółem	Sektor publiczny	Sektor prywatny	Sektor publiczny	Sektor prywatny
1995	15 486	5 979,7	9 506,0	38,6	61,4
1996	15 842	5 767,0	10 074,9	36,4	63,6
1997	16 295	5 426,5	10 868,0	33,3	66,7
1998	16 267	5 017,3	11 249,8	30,8	69,2
1999	16 009	4 656,0	11 352,9	29,1	70,9
2000	15 489	4 318,1	11 170,7	27,9	72,1
2001	14 996	4 027,7	10 967,9	26,9	73,1
2002	12 803	3 905,1	8 898,2	30,5	69,5
2003	12 641	3 780,2	8 860,5	29,9	70,1
2004	12 615	3 404,6	9 210,1	27,0	73,0
2005	12 891	3 660,4	9 230,3	28,4	71,6
2006	13 220	3 635,3	9 584,7	27,5	72,5
2007	13 771	3 620	10151	26,3	73,7

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

W naszej gospodarce występowało w badanych okresie kilka tendencji. Po pierwsze w drugiej połowie lat 90 jednocześnie rosło zatrudnienie w sektorze prywatnym i spadało w sektorze publicznym, co łącznie spowodowało najpierw wzrost ogólnego zatrudnienia a następnie jego spadek, który trwał aż do 2004 roku. W tym samym roku rosnąc zaczęło zatrudnienie w obu sektorach – jednak większa dynamika miała miejsce w sektorze prywatnym, co doprowadziło do zwiększenia odsetku ludności zatrudnionej poza sektorem publicznym.

### 3.1.3 Nominalny i realny PKB dla gospodarki Polski w latach 1995-2007

Mając zebrane dane na temat deflatora oraz wielkości nominalnych PKB łatwo można policzyć jego realną wartość korzystając ze wzoru:

$$\text{Nominalne PKB} : \text{deflator} * 100 = \text{Realne PKB}$$

Dane zostały przedstawione w tabeli poniżej.

Tabela 7. Nominalny i realny PKB dla gospodarki Polski w latach 1995 – 2007

<b>Rok</b>	Nominalny PKB (w mln złotych)	Realny PKB (w mln złotych)	Deflator
<b>1995</b>	301 354	623 278	48,3
<b>1996</b>	382 550	618 618	61,8
<b>1997</b>	465 668	633 861	73,5
<b>1998</b>	553 560	660 964	83,8
<b>1999</b>	615 560	657 418	93,6
<b>2000</b>	744 378	744 378	100,0
<b>2001</b>	779 205	752 855	103,5

<b>2002</b>	807 859	762 991	105,9
<b>2003</b>	842 120	792 181	106,3
<b>2004</b>	923 248	833 491	110,8
<b>2005</b>	983 302	864 369	113,8
<b>2006</b>	1 060 031	918 046	115,5
<b>2007</b>	1175266	979 640	120,0

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

W badanym okresie Produkt Krajowy Brutto w ujęciu nominalnym niemal potroił swoją wartość: z 301 mln PLN w 1995r do 1 175 mln PLN w 2007 roku. Wzrost gospodarczy naszego kraju nie przedstawia się już tak imponująco w wartościach realnych. W badanym okresie w tym ujęciu gospodarka Polski wzrosła o 57%.

### **3.1.4 Produkt Krajowy Brutto w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę**

Jako podsumowanie powyższych obliczeń w niniejszym podrozdziale przedstawiony zostanie także realny produkt krajowy brutto w przeliczeniu na 1 osobę pracującą w gospodarce.

Tabela 8. Produkt Krajowy Brutto w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę

<b>Rok</b>	<b>PKB w cenach stałych</b> (w mln złotych)	<b>Zatrudnienie ogółem</b> (w tys.)	<b>PKB w cenach stałych na 1 pracującą osobę</b> (w tys. złotych)
<b>1995</b>	623 278	15 486	40,2
<b>1996</b>	618 618	15 842	39,0
<b>1997</b>	633 861	16 295	38,9
<b>1998</b>	660 964	16 267	40,6
<b>1999</b>	657 418	16 009	41,1
<b>2000</b>	744 378	15 489	48,1

<b>2001</b>	752 855	14 996	50,2
<b>2002</b>	762 991	12 803	59,6
<b>2003</b>	792 181	12 641	62,7
<b>2004</b>	833 491	12 615	66,1
<b>2005</b>	864 369	12 891	67,1
<b>2006</b>	918 046	13 220	69,4
<b>2007</b>	979 640	13 771	71,1

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Mimo realnego wzrostu dochodu narodowego w latach 1995-1997 (z 301 mln PLN do 465 mln PLN) Produkt Krajowy Brutto w cenach stałych w przeliczeniu na 1 mieszkańca spadł z 40,2 tys. PLN do 38,9 tys. PLN. W kolejnych latach, zarówno wartość realnego PKB jak i realnego PKB w przeliczeniu na 1 pracującego nieustannie rosła.

## 3.2 Pozostały Produkt Prywatny na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995 – 2007

### 3.2.1 Metodologia obliczenia PPP dla Polski

W obecnej dekadzie już drugi raz jesteśmy świadkami międzynarodowego regresu stopy wzrostu dochodu narodowego. Pierwszy miał miejsce w latach 2001-2002, w związku z tak zwanym „kryzysem dot-com’ów”. Obecny spadek jest o wiele bardziej poważniejszy – w czasie pisania tych słów<sup>145</sup> jeszcze nie można mówić o jego zakończeniu. Zdaniem przedstawiciela Szkoły Austriackiej, Roberta Batemarco, standardowe sposoby pomiaru aktywności gospodarczej ukrywają część prawdy. Jak to jest możliwe, że jednocześnie PKB dla danego kraju może wzrastać, a jego obywatele ubożeć?

Batemarco podaje za Rothbardem następujący przykład<sup>146</sup>, który w uproszczony sposób ma uwydatnić podwójne liczenie wydatków rządowych w gospodarce. Wyobraźmy sobie bardzo uproszczoną gospodarkę w której farmerzy produkują 1000 jednostek zboża, a rząd zabiera w postaci podatków 200 jednostek, żeby pomóc pracownikom, których produkty nie zostały sprzedane na rynku (farmerom w zamian za zboże). Produkt Krajowy Brutto wyniesie 1200 jednostek zboża (prywatna produkcja plus wydatki rządu), Produkt Prywatny Brutto 1000 jednostek zboża, a Pozostały Produkt Prywatny 800.

Jak pokazaliśmy w podrozdziale 2.3 Rothbard opisał krótko 3 sposoby, na które możemy obliczyć PPP. Niestety dokładne odtworzenie któregośkolwiek z nich jest na podstawie danych publikowanych przez GUS niemal niemożliwe. Wzór pierwszy wygląda następująco:

**Produkt Prywatny Netto = Produkt Narodowy Netto – dochód wytwarzany przez rząd<sup>147</sup> – dochód wytwarzany przez przedsiębiorstwa państwowe<sup>148</sup>**

---

<sup>145</sup> Lipiec 2009r.

<sup>146</sup> Robert Batemarco, GNP, PPR, and the Standard of Living, „The Review of Austrian Economics”, vol.1, no. 1

<sup>147</sup> Rozumiany jako pensje urzędników.

<sup>148</sup> Rozumiany jako wydatki bieżące przedsiębiorstw państwowych oraz pensje pracowników tych przedsiębiorstw.

Następnie:

PPN – zakupy rządu od biznesu – zakupy przedsiębiorstw państwowych od przedsiębiorstw – płatności transferowe = PPP

Już na tym etapie widzimy, że bardzo ciężko byłoby dotrzeć do wszystkich niezbędnych danych. Po pierwsze nie znamy sumy pensji pracowników administracji państwowej i pensji pracowników przedsiębiorstw państwowych. Ciężko też byłoby określić dokładną wartość zakupów przedsiębiorstw państwowych od przedsiębiorstw prywatnych.

Drugi wzór, o wiele krótszy, bliższy jest możliwości zaimplementowania do polskich warunków statystycznych.

PNN – całkowite wydatki rządu – całkowite wydatki przedsiębiorstw państwowych = PPP

GUS podaje sumę wydatków sektora publicznego (na szczeblu centralnym i samorządowym), co odpowiadałoby rothbardowskiemu „całkowitym wydatkom rządu”.

Trzeci wzór podany przez Rothbarda to:

PNN – wszystkie obciążenia podatkowe – dochody przedsiębiorstw państwowych – deficyt budżetowy = PPP

Jest stosunkowo podobny do wzoru drugiego (2) ale ze względu na to, że GUS podaje zbiorcze zestawienie wszystkich wydatków sektora publicznego jest dosyć pracochłonny.<sup>149</sup>

---

<sup>149</sup> We wzorze (3) należałoby zsumować wszystkie podatki centralne, samorządowe, składki na ubezpieczenia zdrowotne, paropodatki i inne daniny oraz deficyt budżetowy. Korzystając ze wzoru (2) suma tych wartości jest już podana jako wydatki sektora instytucji rządowych i samorządowych przez GUS.

Dla klarowności obliczeń w niniejszej pracy PPP obliczony zostanie jako różnica między PKB a sumą wydatków sektora publicznego.

### 3.2.2 Pozostały Produkt Prywatny dla gospodarki Polski w latach 1995-2007

Pierwszy wspomniany sposób umożliwi porównanie PPP z PKB zarówno w wartościach nominalnych, realnych jak i w przeliczeniu na 1 pracującego. Poniżej przedstawiono tabelę z odpowiednimi obliczeniami.

Tabela 9. PPP dla gospodarki Polski w latach 1995-2007 jako różnica między PKB a sumą wydatków sektora publicznego - w cenach bieżących

<b>Rok</b>	<b>PKB (w cenach bieżących, w mln złotych)</b>	<b>Skonsolidowane wydatki instytucji rządowych i samorządowych (w cenach bieżących, w mln złotych)</b>	<b>Pozostały Produkt Prywatny (w cenach bieżących, w mln złotych)</b>
<b>1995</b>	301354	138431	162 923
<b>1996</b>	382550	172926	209 624
<b>1997</b>	465668	209194	256 474
<b>1998</b>	553560	236687	316 873
<b>1999</b>	615560	268628	346 932
<b>2000</b>	744378	295220	449 158
<b>2001</b>	779205	326740	452 465
<b>2002</b>	807859	354199	453 660
<b>2003</b>	842120	372411	469 709
<b>2004</b>	923248	397988	525 260
<b>2005</b>	983302	421733	561 569
<b>2006</b>	1060031	452780	607 251
<b>2007</b>	1175266	483239	692 027

<b>Wzrost 2007/1995</b>	290%	249%	325%
-----------------------------	------	------	------

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Z powyżej przedstawionych danych łatwo zauważyć, że PPP rósł o wiele bardziej dynamicznie niż skonsolidowane wydatki instytucji państwowych i samorządowych. Powyższą zależność jeszcze lepiej widać w zestawieniu dynamiki powyższych wskaźników, zaprezentowanym w tabeli poniżej.

Tabela 10. Dynamika PKB, skonsolidowanych wydatków rządowych i samorządowych oraz PPP - w cenach bieżących.

<b>Rok</b>	<b>Dynamika PKB (w cenach bieżących)</b>	<b>Dynamika skonsolidowanych wydatków instytucji rządowych i samorządowych (w cenach bieżących)</b>	<b>Dynamika Pozostałego Produktu Prywatnego (w cenach bieżących)</b>
<b>1995</b>	-	-	-
<b>1996</b>	26,9%	24,9%	28,7%
<b>1997</b>	21,7%	21,0%	22,3%
<b>1998</b>	18,9%	13,1%	23,5%
<b>1999</b>	11,2%	13,5%	9,5%
<b>2000</b>	20,9%	9,9%	29,5%
<b>2001</b>	4,7%	10,7%	0,7%
<b>2002</b>	3,7%	8,4%	0,3%
<b>2003</b>	4,2%	5,1%	3,5%
<b>2004</b>	9,6%	6,9%	11,8%
<b>2005</b>	6,5%	6,0%	6,9%
<b>2006</b>	7,8%	7,4%	8,1%
<b>2007</b>	10,9%	6,7%	14,0%



<b>Średni wzrost</b>	12,3%	11,1%	13,2%
----------------------	-------	-------	-------

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

W badanym okresie średni wzrost PKB w cenach bieżących wyniósł 12,3%. Wzrost skonsolidowanych wydatków państwa w tym samym okresie był niższy i wyniósł 11,1%, a średnia dynamika wzrostu Pozostałego Produktu Prywatnego osiągnęła 13,2%.

Kolejne 2 tabele przedstawiają powyższe dane w cenach bieżących.

Tabela 11. PPP dla gospodarki Polski w latach 1995-2007 jako różnica między PKB a sumą wydatków sektora publicznego - w cenach stałych

<b>Rok</b>	<b>PKB</b> (w cenach stałych, w mln złotych)	<b>Skonsolidowane wydatki instytucji rządowych i samorządowych</b> (w cenach stałych, w mln złotych)	<b>Pozostały Produkt Prywatny</b> (w cenach stałych, w mln złotych)
<b>1995</b>	623278	286311	336967
<b>1996</b>	618618	279637	338981
<b>1997</b>	633861	284752	349109
<b>1998</b>	660964	282610	378354
<b>1999</b>	657418	286895	370523
<b>2000</b>	744378	295220	449158
<b>2001</b>	752855	315691	437164
<b>2002</b>	762991	334527	428464
<b>2003</b>	792181	350326	441854
<b>2004</b>	833491	359296	474195
<b>2005</b>	864369	370723	493646
<b>2006</b>	918046	392133	525914
<b>2007</b>	979640	402803	576838
<b>Zmiana 2007/1995</b>	57,18%	40,69%	71,19%

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Powyższe zestawienie jeszcze lepiej oddaje różnicę we wzroście wydatków państwa i PPP. Te pierwsze w ciągu badanego okresu (13 lat) zyskały 41% w cenach stałych, a PPP aż 71%.

Tabela 12. Dynamika PKB, skonsolidowanych wydatków rządowych i samorządowych oraz PPP - w cenach stałych przy roku odniesienia 2000.

<b>Rok</b>	<b>Dynamika PKB</b> (w cenach stałych)	<b>Dynamika skonsolidowanych wydatków instytucji rządowych i samorządowych</b> (w cenach stałych)	<b>Dynamika Pozostałego Produktu Prywatnego</b> (w cenach stałych)
<b>1995</b>	-	-	-
<b>1996</b>	-0,7%	-2,3%	0,6%
<b>1997</b>	2,5%	1,8%	3,0%
<b>1998</b>	4,3%	-0,8%	8,4%
<b>1999</b>	-0,5%	1,5%	-2,1%
<b>2000</b>	13,2%	2,9%	21,2%
<b>2001</b>	1,1%	6,9%	-2,7%
<b>2002</b>	1,3%	6,0%	-2,0%
<b>2003</b>	3,8%	4,7%	3,1%
<b>2004</b>	5,2%	2,6%	7,3%
<b>2005</b>	3,7%	3,2%	4,1%
<b>2006</b>	6,2%	5,8%	6,5%
<b>2007</b>	6,7%	2,7%	9,7%
<b>Średni wzrost</b>	3,9%	2,9%	4,8%

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Przedstawienie dynamiki w cenach stałych, z rokiem odniesienia 2000, nie napawa już takim optymizmem w stosunku do polskiej gospodarki w badanym okresie jak to samo zestawienie w cenach bieżących. Zamiast wzrostów 12,3%, 11,1%, 13,2% w ujęciu realnym miały miejsce wzrosty odpowiednio 3,9%, 2,9% i 4,8%.

### 3.2.3 Pozostały Produkt Prywatny w cenach stałych na 1 pracującego dla gospodarki Polski w latach 1995-2007

Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku Produktu Krajowego Brutto, tak i dla Pozostałego Produktu Prywatnego zostaną przedstawione jego wartości w przeliczeniu na 1 pracującą osobę.

Tabela 13. Pozostały Produkt Prywatny w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę

<b>Rok</b>	<b>PPP w cenach stałych</b> (w mln złotych)	<b>Zatrudnienie ogółem</b> (w tys.)	<b>PPP w cenach stałych</b> <b>na 1 pracującą osobę</b> ( w tys. złotych)
<b>1995</b>	336967	15486	21,8
<b>1996</b>	338981	15842	21,4
<b>1997</b>	349109	16295	21,4
<b>1998</b>	378354	16267	23,3
<b>1999</b>	370523	16009	23,1
<b>2000</b>	449158	15489	29,0
<b>2001</b>	437164	14996	29,2
<b>2002</b>	428464	12803	33,5
<b>2003</b>	441854	12641	35,0
<b>2004</b>	474195	12615	37,6
<b>2005</b>	493646	12891	38,3
<b>2006</b>	525914	13220	39,8
<b>2007</b>	576838	13771	41,9
<b>Zmiana</b> <b>2007/1995</b>	71,2%	-11,1%	92,5%

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Z powyższej tabeli wynika, że w nieco ponad dekadę sektor prywatny w Polsce prawie zdublował wytwarzaną produkcję w przeliczeniu na 1 pracującego. Oprócz zwiększającej się wartości PPP w badanym okresie, doprowadził do tego również spadek ilości osób pracujących w gospodarce o 11,1%.

### **3.3 Porównanie wartości i dynamiki Produktu Krajowego Brutto i Pozostałego Produktu Prywatnego**

#### **3.3.1 Porównanie Produktu Krajowego Brutto z Pozostałym Produktem Prywatnym na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007.**

Jako podsumowanie całej pracy zostanie zaprezentowane porównanie PKB z PPP, zarówno w formie tabelarycznej, jak i na wykresie. Poniższe tabele zawierają dane w cenach stałych z rokiem odniesienia 2000.

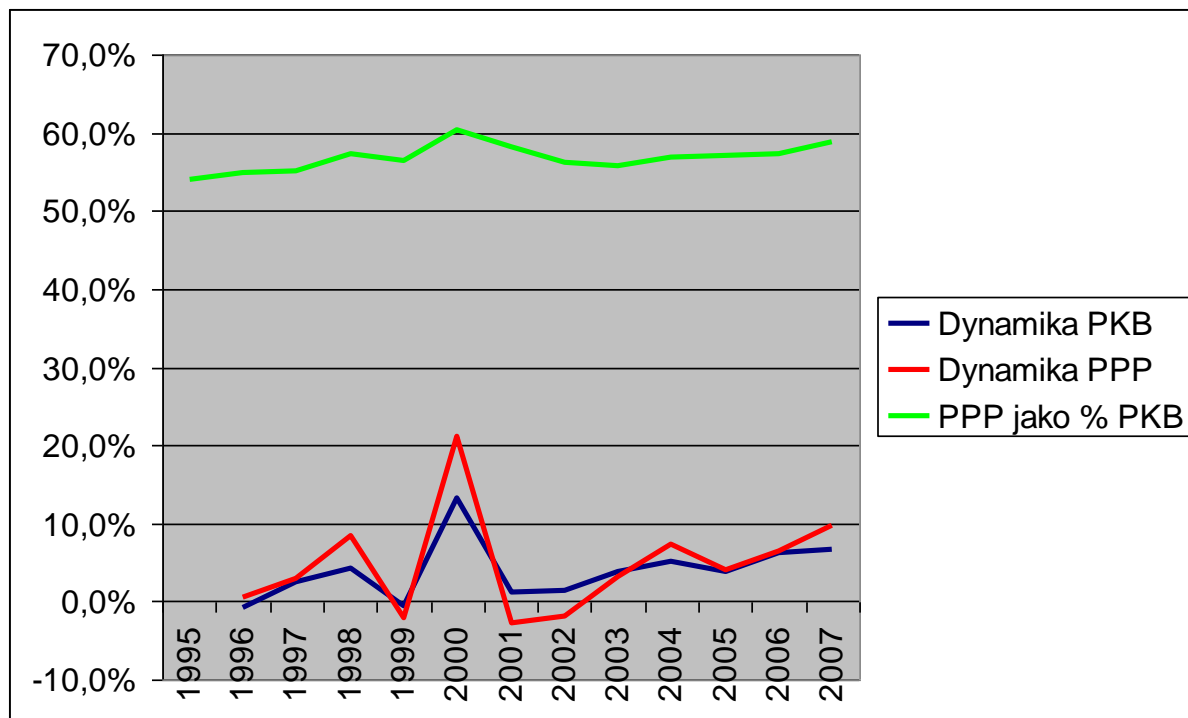
Tabela 14. Porównanie Produktu Krajowego Brutto z Pozostałym Produktem Prywatnym na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007

<b>Rok</b>	<b>PKB w cenach stałych (w mln złotych)</b>	<b>Dynamika PKB</b>	<b>PPP w cenach stałych (w mln złotych)</b>	<b>Dynamika PPP</b>
<b>1995</b>	623278	-	336967	-
<b>1996</b>	618618	-0,7%	338981	0,6%
<b>1997</b>	633861	2,5%	349109	3,0%
<b>1998</b>	660964	4,3%	378354	8,4%
<b>1999</b>	657418	-0,5%	370523	-2,1%
<b>2000</b>	744378	13,2%	449158	21,2%
<b>2001</b>	752855	1,1%	437164	-2,7%
<b>2002</b>	762991	1,3%	428464	-2,0%
<b>2003</b>	792181	3,8%	441854	3,1%
<b>2004</b>	833491	5,2%	474195	7,3%
<b>2005</b>	864369	3,7%	493646	4,1%
<b>2006</b>	918046	6,2%	525914	6,5%
<b>2007</b>	979640	6,7%	576838	9,7%

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

W badanym okresie PKB w cenach stałych wzrosło o 57,2%, a PPP o 71,2%. Średnia dynamika wzrostu PKB wyniosła tym samym 3,9%, a PPP 4,8%.

Rysunek 2. Dynamika PKB i PPP w cenach realnych oraz stosunek wielkości PPP do PKB dla gospodarki Polski w latach 1995-2007



Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

Z powyższego wykresu wynika, że zakres wahań PPP jest większy niż zakres wahań PKB. Co więcej, w polskiej gospodarce w badanym okresie istnieje tendencja wzrostu stosunku PPP do PKB. Nie oznacza to jednak kurczenia się udziału sektora publicznego w gospodarce, co raczej jego wolniejszą dynamikę wzrostu.

### 3.3.2 Produkt Krajowy Brutto a Pozostały Produkt Prywatny w przeliczeniu na 1 pracującego na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007

Tabela 15. PKB a PPP w przeliczeniu na 1 pracującego w gospodarce

<b>Rok</b>	<b>PKB w przeliczeniu na 1 pracującego (w tys. złotych)</b>	<b>PPP w przeliczeniu na 1 pracującego (w tys. złotych)</b>	<b>PPP jako % PKB</b>
<b>1995</b>	40	22	54,1%
<b>1996</b>	39	21	54,8%
<b>1997</b>	39	21	55,1%
<b>1998</b>	41	23	57,2%
<b>1999</b>	41	23	56,4%
<b>2000</b>	48	29	60,3%
<b>2001</b>	50	29	58,1%
<b>2002</b>	60	33	56,2%
<b>2003</b>	63	35	55,8%
<b>2004</b>	66	38	56,9%
<b>2005</b>	67	38	57,1%
<b>2006</b>	69	40	57,3%
<b>2007</b>	71	42	58,9%
<b>Dynamika 2007/1995</b>	76,7%	92,5%	-

Opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych GUS. W przypadku rozbieżności danych między rocznikami do tabeli wpisano wartość z nowszego wydania rocznika.

W badanym okresie PKB w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującego wzrósł o 76,7%, podczas gdy PPP wzrósł o 92,5%. W przedstawionych danych widać także następujące tendencje: sektor prywatny wzrastał szybciej w latach 1995 – 2000 oraz 2003 – 2007. W okresie 2000 – 2003 względnie większą dynamikę rozwoju przejawiał sektor publiczny.



### 3.4 Wnioski

Uzyskane wyniki wskazują, że PPP Polski stanowił w badanym okresie od 54% do 60% PKB. Wartość sektora prywatnego rosła dynamiczniej niż wartość sektora publicznego. Średnia dynamika wskaźników wyniosła 3,9% dla PKB i 4,8% dla PPP (w cenach stałych). Jest to skutkiem między innymi względnie wolniejszego wzrostu sektora publicznego; średnia zmiana wydatków wyniosła 2,1%. W przeliczeniu na 1 pracującą w gospodarce osobę standardowa miara zamożności wzrosła o 76,7% w badanym okresie, a alternatywna o 92,5%.

Rezultaty poczynionych obliczeń nie są same w sobie zaskakujące. Takiego atrybutu nabierają natomiast jeśli by je porównać z wynikami Roberta Batamarco dla gospodarki USA<sup>150</sup>. Nie chodzi tutaj bynajmniej o zestawienie wspomnianych wyników razem. Batamarco dokonał swoich obliczeń dla gospodarki Stanów Zjednoczonych w okresie 1947-1983. Chodzi raczej o tendencje występujące w życiu gospodarczym kraju. W Polsce w badanym okresie (po przemianie ustrojowej, kiedy stopa inflacji znacznie już spadła) zaobserwowaliśmy tendencję wypierania państwa z życia gospodarczego (pod względem wielkości „produkcji”). Stosunek PPP do PKB wzrósł z 54% do 59%. Amerykanie od zakończenia II Wojny Światowej obserwują u siebie odwrotną tendencję. W 1947 roku stosunek PPP do PKB wynosił 65%, a w 1987 roku już tylko 49% (w cenach bieżących). Batamarco podaje także PPP w przeliczeniu na 1 pracującego. W latach 1947 – 1979 wartość ta wzrosła z 6172 dolarów do 9719 dolarów. Lata 80 przyniosły odwrócenie trendu. Do 1987 roku PPP na 1 pracującego spadł do 8859 dolarów (w cenach stałych).

Niewątpliwie ciekawą analizy zapewnią badaczom dane z trwającego obecnie okresu. Porównanie zmian stosunku PPP do PKB między Polską a USA dostarczy, w związku z kryzysem, możliwość znalezienia kolejnego punktu zwrotnego w polityce tego drugiego kraju. Taka relacje będzie się bowiem szczególnie mocno zmieniała po „wpompowaniu” do amerykańskiej gospodarki tryliardów dolarów przez rząd.

---

<sup>150</sup> Robert Batamarco, GNP, PPR, and the Standard of Living, *Review of Austrian Economics* 1, 1987

## ZAKOŃCZENIE

Pozostały Produkt Prywatny ma, zdaniem jego twórcy, Murraya Rothbarda, być przede wszystkim alternatywą do PKB miarą zamożności obywateli w badanej gospodarce. Porównany jednak z Produktem Krajowym Brutto jest także, jak mieliśmy okazję się przekonać, dobrym wskaźnikiem do określenia udziału państwa w gospodarce. Niniejsza praca zawiera uproszczoną wersję obliczania PPP – głównie ze względu na metodologiczne trudności w obliczeniu niektórych wielkości, o których wspominał Rothbard. Od PKB (w użytej metodologii) powinny zostać odjęte także pensje pracowników przedsiębiorstw należących do państwa oraz wartość zakupów tych przedsiębiorstw od sektora prywatnego. Abstrahując już od problemów ze znalezieniem niektórych danych, największą trudnością byłoby tutaj określenie definicji „przedsiębiorstwa należącego do państwa”. Czy spółka, w której Skarb Państwa ma 49% udziałów, co pozwala mu ją *de facto* zarządzać (zakładając, że pozostały akcjonariat jest mocno rozproszony) powinna być zaliczana do wspomnianej kategorii, czy nie? A co z podobną, hipotetyczną spółką, w której SP posiada 40% udziałów i faktycznie decyduje o jej działalności?

Drugim celem niniejszej pracy było przedstawienie, zarówno od strony historycznej jak i metodologicznej, różnic między głównym nurtem ekonomii a heterogeniczną Szkołą Austriacką. Wielu ekonomistów nie zdaje sobie jeszcze sprawy z faktu, że wspomniane podejścia różnią się nie tylko w sferze makroekonomii, ale także, i przede wszystkim, mikroekonomii i filozofii nauki ekonomii. Oryginalne spojrzenie na sferę makro, jak i politykę gospodarczą, wynika u Austriaków przede wszystkim z innego rozumienia teorii wartości, wymiany i wielu innych kategorii ekonomicznych.

Wyniki obliczeń w rozdziale 3 przedstawiają wskaźnik Pozostałego Produktu Prywatnego jako dosyć zbliżony pod względem dynamiki do Produktu Krajowego Brutto. Niewykluczone, że zastosowanie pozostałych podejść metodologicznych w obliczeniach ukazałoby nam PPP jako wskaźnik bardziej dynamiczny – a przynajmniej dynamiczniej zmieniający się w badanym okresie dla gospodarki Polski. Nie trudno było bowiem przewidzieć ogólną tendencję w naszej gospodarce w ostatniej dekadzie: sektor prywatny, rozwijając się szybciej od publicznego, nieznacznie wypierał ten drugi z życia gospodarczego kraju.

## BIBLIOGRAFIA

1. Batamarco R., *GNP, PPR, and the Standard of Living*, *Review of Austrian Economics* 1, 1987
2. Begg D. *Makroekonomia*,; red. nauk. przekł. Ryszard Rapacki, PWE, Warszawa 2003
3. *Budżety jednostek samorządu terytorialnego w latach 2003-2007*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
4. *Etyka a rozwój gospodarczy*, Praca zbiorowa, ARWIL s.c., Warszawa 2006
5. Friedman M., *Foreign Economic Aid: Means and Objectives*, *Yale Review*, 1958
6. *Informacja Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie rewizji kwartalnych rachunków narodowych za lata 1999 - 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
7. *Informacja Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie skorygowanych kwartalnych rachunków narodowych za lata 2005-2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
8. *Informacja Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie zaktualizowanego szacunku PKB za 2007 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
9. *Informacja GUS o metodologii szacunków kwartalnych produktu krajowego brutto*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_1437\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1437_PLK_HTML.htm) (dostęp 11.09.2009)
10. *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, Praca zbiorowa, Hultberg Nelson, Hoppe Hans H., Rothbard Murray N., Salerno Jose
11. *Komunikat dotyczący deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2007 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
12. *Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie skorygowanego szacunku wartości nominalnej (w cenach bieżących) za lata 2006 i 2007 oraz dynamiki realnej produktu krajowego brutto w 2007 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
13. *Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie szacunków produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca w latach 2003-2005*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
14. Kuznets S., *How To Judge Quality*, *The New Republic*, 20 października 1962
15. Kwaśnicki W., *Ekonomia klasyczna – spojrzenie z innej perspektywy*, Instytut Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2007
16. *Makro- i mikroekonomia. Podstawowe Problemy*, Praca zbiorowa pod redakcją naukową Stefana Marciniaka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001
17. Mayer T., *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, PWN, Warszawa 1996

18. *Metodologia szacowania Produktu Krajowego Brutto według regionów*, Główny Urząd Statystyczny.
19. *Niefinansowe rachunki kwartalne według sektorów instytucjonalnych w latach 2005 - 2008*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009
20. *Niefinansowe rachunki według sektorów instytucjonalnych oraz skorygowane kwartalne szacunki produktu krajowego brutto za 2005-2007 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
21. Paul A. Samuelson, William D. Nordhaus, *Ekonomia*, tom 2, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004
22. *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej według stanu bazy Słownika Pojęć w dniu 15 lipca 2008r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
23. *Procedura nadmiernego deficytu (EDP) - skonsolidowany wykaz źródeł i metod*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
24. *Rachunki kwartalne produktu krajowego brutto w latach 2003-2007*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
25. *Rachunki narodowe. Wybrane problemy i przykłady zastosowań*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
26. *Rewizja rachunków regionalnych za lata 1995-2003*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
27. *Rocznik statystyczny 1995*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1996
28. *Rocznik statystyczny 1996*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1997
29. *Rocznik statystyczny 1997*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1998
30. *Rocznik statystyczny 1998*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999
31. *Rocznik statystyczny 1999*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2000
32. *Rocznik statystyczny 2000*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2001
33. *Rocznik statystyczny 2001*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2002
34. *Rocznik statystyczny 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003
35. *Rocznik statystyczny 2003*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004
36. *Rocznik statystyczny 2004*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2005
37. *Rocznik statystyczny 2005*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2006
38. *Rocznik statystyczny 2006*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007
39. *Rocznik statystyczny 2007*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008
40. Rothbard M. N., *Ekonomia wolnego rynku tom I*, Fijor Publishing, Warszawa 2007
41. Rothbard M. N., *Ekonomia wolnego rynku tom II*, Fijor Publishing, Warszawa 2007

42. Rothbard M. N., *Tajniki bankowości*, Fijor Publishing, Warszawa 2007
43. Rothbard Murray N., *An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*, Volume I *Economic Thought before Adam Smith*, Volume II *Classical Economics*, London: Edward Elgar, 1995
44. Salerno J., *Mises and Hayek Dehomogenized, Review of Austrian Economics*, vol.6
45. Samuelson P.A., William D. Nordhaus, *Ekonomia tom 1*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004
46. Schumpeter J.A., *History of Economic Analysis*, New York: Oxford University Press, 1954
47. Snowdon Brian, Howard Vane, Peter Dynarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998
48. Sosenko K., *Problemy filozofii i metodologii nauk dla ekonomistów*, wyd. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2008
49. Soto de J.H., *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, tłum. Jan Lewiński i Marcin Lewiński
50. Szewczyk R., *Manowce Keynesizmu*, Ryszard Szewczyk & Business Consulting & Financing, Sp. z o.o., Bochnia 2005
51. Wojtyła A., *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, PWN, Warszawa 2000.

## SPIS TABEL

Tabela 1. Obliczane przez GUS kategorie od strony tworzenia i rozdysponowania PKB.....	12
Tabela 2. Agregaty rachunku dochodu narodowego.....	22
Tabela 3. Wielkość szarej strefy w wybranych krajach i obszarach geograficznych.....	30
Tabela 4. Zasadnicze różnice pomiędzy Szkołą Austriacką i neoklasyczną.....	55
Tabela 5. Deflator dla gospodarki Polski w latach 1992-2007.....	64
Tabela 6. Wielkość zatrudnienia w Polsce w latach 1992-2007 z podziałem na sektor publiczny i prywatny.....	65
Tabela 7. Nominalny i realny PKB dla gospodarki Polski w latach 1995 – 2007.....	66
Tabela 8. Produkt Krajowy Brutto w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę....	67
Tabela 9. PPP dla gospodarki Polski w latach 1995-2007 jako różnica między PKB a sumą wydatków sektora publicznego - w cenach bieżących.....	71
Tabela 10. Dynamika PKB, skonsolidowanych wydatków rządowych i samorządowych oraz PPP - w cenach bieżących.....	72
Tabela 11. PPP dla gospodarki Polski w latach 1995-2007 jako różnica między PKB a sumą wydatków sektora publicznego - w cenach stałych.....	74
Tabela 12. Dynamika PKB, skonsolidowanych wydatków rządowych i samorządowych oraz PPP - w cenach stałych przy roku odniesienia 2000.....	75
Tabela 13. Pozostały Produkt Prywatny w cenach stałych w przeliczeniu na 1 pracującą osobę.....	76
Tabela 14. Porównanie Produktu Krajowego Brutto z Pozostałym Produktem Prywatnym na przykładzie gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	78
Tabela 15. PKB a PPP w przeliczeniu na 1 pracującego w gospodarce.....	80

## **SPIS RYSUNKÓW**

Rysunek 1. Model gospodarki narodowej wg keynesistów.....	7
Rysunek 2. Dynamika PKB i PPP w cenach realnych oraz stosunek wielkości PPP do PKB dla gospodarki Polski w latach 1995-2007.....	79